CENA ZŁOTYCH 5, WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, ŚRODA 12 STYCZNIA 1949 R. Nr 11 (571)

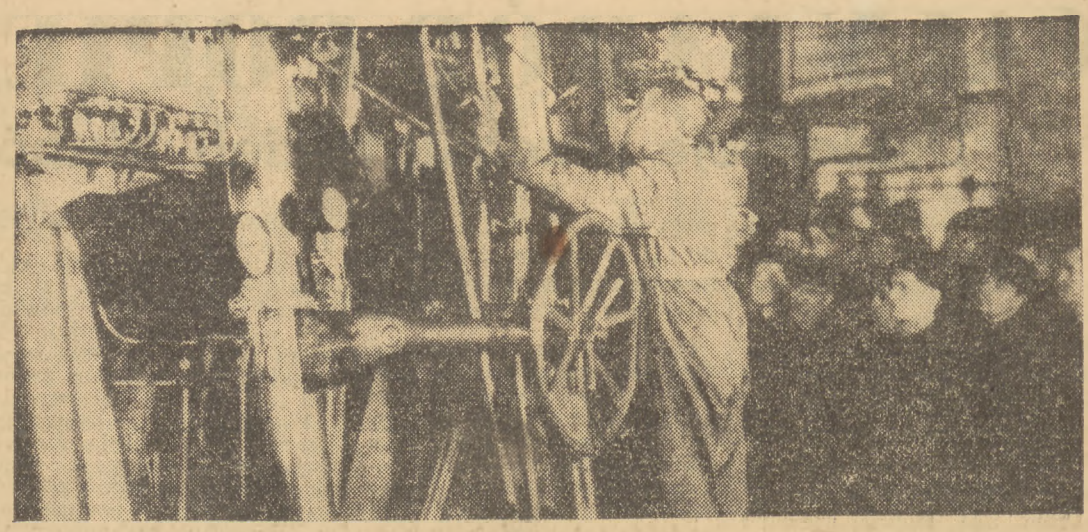

W hucie katowickiej wyprodukowano pierwszą w Polsce maszynę okrętową, która zostanie wmontowana w zbudowany w naszych stoczniach pierwszy rudowęglowiec. — Na zdjęciu monter Stefan Cyba uruchamia maszynę nazwaną „Serce Sołdka" (do wywiadu na str. 3-ej).

WTORKOWE POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO

Budujemy Polskę dobrobytu i sprawiedliwości społecznej

Przemówienie prezesa klubu poselskiego PZPR tow. O. Langego

WARSZAWA (PAP). W dniu 11 bm. marszałek Kowalski wznowił 52 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, otwierając łączną debatę nad exposé Premiera i przemówieniami Ministra Skarbu i prezesa CUP.

Jako pierwszy głos zabrał w imieniu klubu poselskiego PZPR, POSEŁ LANGE. Przemawiając po raz pierwszy z ramienia klubu poselskiego PZPR — utworzonego w wyniku zjednoczenia partii robotniczych — poseł podkreśla, że klub reprezentować będzie na terenie Sejmu Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i realizować jej politykę.

Budowa socjalizmu to — mobilizacja wszystkich sił twórczych klasy robotniczej, biednych i średnich chłopów i inteligencji, dla zbudowania Polski nowoczesnej, silnej, zajmującej przodujące stanowisko wśród narodów, to industrializacja i modernizacja kraju, to wyrównanie opóźnienia kulturalnego mas. To zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, to zniesienie antagonizmów klasowych i zjednoczenie całego Narodu w jedną moralną i polityczną wspólnotę. Walczyć o socjalizm nie możemy jednak sami. Zespalamy nasze siły ze Związkiem Radzieckim, który zrealizował już socjalizm i z krajami demokracji ludowej. Opieramy się również na rewolucyjnym ruchu robotniczym w krajach opanowanych przez kapitalizm i na narodowych ruchach wyzwoleńczych walczących przeciwko imperializmowi.

Budowa socjalizmu nie jest procesem żywiołowym. Wymaga ogólnej mobilizacji wszystkich sił twórczych milionów ludzi, oraz świadomego kierownictwa. PZPR liczy na współpracę wszystkich rozumiejących interes Narodu Polaków, przede wszystkim na tych, dla których budowa socjalizmu, jest urzeczywistnieniem ich bezpośredniego i społecznego interesu, na chłopów mało i średniorolnych, rzemieślników, inteligencję pracującą, mieszczaństwo. Poseł Lange zwraca się w tym miejscu do wszystkich klubów poselskich z apelem o przyjazną współpracę.

Przechodząc do zanalizowania minionego okresu, mówca cytuje z przemówień Premiera, Ministra Skarbu i prezesa CUP szereg faktów i cyfr, obrazujących dotychczasowe wielkie osiągnięcia podnoszące kraj ze zniszczeń wojennych.

Podstawowe przemiany w strukturze gospodarczej i społecznej Polski

Na tle tych osiągnięć w produkcji przemysłowej, w likwidacji odłogów, w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych, w handlu zagranicznym, w zwiększeniu dochodu narodowego — mówca uwypukla następujące podstawowe przemiany w strukturze gospodarczej i społecznej Polski:

1 Nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu stworzyła warunki do jego szybkiego rozwoju. Z kraju rolniczo-przemysłowego Polska przekształca się w przemysłowo-rolniczy.

2 Odbudowa rolnictwa na podstawie reformy rolnej przyniosła wyzwolenie drobno- i średniorolnym chłopom z ucisku obszarniczego i stworzyła podstawę do wprowadzenia wyższych form gospodarki rolnej.

3 Zagospodarowanie i zespolenie Ziem Odzyskanych z Macierzą stworzyło bazę geograficzną dla właściwego rozwoju Państwa. Wielką rolę gra tu rozległe wybrzeże morskie i ważna arteria komunikacyjna — Odra.

4 Wzrosła liczebność klasy robotniczej. W roku 1948 było w Polsce 3.700.000 pracowników najemnych poza rolnictwem, tj. 35% więcej niż przed wojną. W stosunku do ogólnej liczby ludności oznacza to o wiele większy wzrost znaczenia klasy robotniczej. Dodać należy, że przed wojną było 13% bezrobotnych — dziś zaś bez robocie nie istnieje.

5 Wzrasta wciąż udział sektora uspołecznionego w gospodarce narodowej. Sektor ten wytworzył w roku ubiegłym 60% dochodu narodowego.

6 Wytworzył się nowy stosunek do pracy, wyrażający się w wielkim ruchu współzawodnictwa Punkt szczytowy tego ruchu — CZYN KONGRESOWY — DAŁ PRODUKCJĘ WARTOŚCI 6 MILIARDÓW ZŁOTYCH i pozwolił przekroczyć plan przemysłu o 13,5%. TE WAŻNE PRZEMIANY W GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ STRUKTURZE KRAJU POZWOLIŁY NA PODNIESIENIE POZIOMU ŻYCIOWEGO MAS.

Trafna ocena sytuacji

Mówca podkreśla następnie, że rok 1948 był szczególnie ważny dla dalszej przebudowy i rozbudowy Polski. Obóz imperialistyczny skrystalizował się pod wodzą St. Zjednoczonych. Obozowi temu coraz mocniej przeciwstawia się obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Sytuacja ta skłania do wyciągnięcia szeregu wniosków:

1 Polska oparła się słusznie o własne siły i pomoc ZSRR i krajów demokracji ludowej. Słuszności tej dowodzą takie wydarzenia, jak wyraźne dążenie planu Marshalla do odbudowy Niemiec, dyskryminacja kredytowa Polski, do której wciągnięty został nawet Międzynarodowy Bank Odbudowy itp. Porównanie naszej sytuacji z sytuacją państw marshallowskich jest dostatecznym dowodem słuszności naszego postępowania.

Nie oznacza to, abyśmy nie pragnęli stosunków handlowych i z innymi krajami świata. Utrzymujemy stosunki handlowe z wieloma państwami i chcemy je rozwijać, ale liczymy przede wszystkim na własne siły oraz na współpracę z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

2 Tendencje sektora kapitalistycznego w Polsce do rozrastania się i podważania planów gospodarczych, stwarzają konieczność dużej aktywności w kierunku rozbudowy sektora uspołecznionego i ochrony sektora drobnotowarowego przed wpływami kapitalistycznymi oraz jego powolnego i dobrowolnego przejścia do form uspołecznionych. Musi to oczywiście natrafić na opór sektora kapitalistycznego i stąd płynie konieczność szerokiej mobilizacji mas pracujących z klasą robotniczą na czele do walki klasowej.

3 Szczególną uwagę należy zwrócić na wieś, bowiem rolnictwo nie nadąża jeszcze za przemysłem, równocześnie zaś jest ono terenem, na którym występują szczególnie niebezpieczne tendencje odradzania się elementów kapitalistycznych. Sytuacja ta wymaga szybkiej modernizacji rolnictwa, co wiąże się z rozwojem przemysłu. Środkiem do osiągnięcia modernizacji rolnictwa będzie spółdzielczość wytwórcza, wprowadzana stopniowo przy ścisłym przestrzeganiu zasady dobrowolności. Obecnie dążyć musimy do maksymalnego zwiększenia produkcji gospodarstw drobnych i średnich.

4 Kierowanie planowym rozwojem gospodarczym w kierunku socjalizmu musi koncentrować się w ręku organów Państwa Ludowego. Przezwyciężenie błędnych poglądów o autonomicznym charakterze spółdzielczości, którą usiłowano przeciwstawiać Państwu wypierające elementy kapitalistyczne, przekształcające gospodarkę drobnotowarową w uspołecznioną, wzmacniające sektor uspołeczniony— musi być narzędziem budowy podstaw socjalizmu.

Te wnioski, płynące z doświadczeń, skrystalizowały się ostatecznie z postępów w planowaniu, z stabilizacji cen i płac oraz ze zrównoważenia budżetu bez potrzeby uciekania się do pożyczki wewnętrznej. Reforma płac i zniesienie systemu kartkowego posiada doniosłe znaczenie dla podniesienia realnej wartości zarobków. Usprawnienie norm podniesie wydajność pracy, a tym samym dobrobyt mas pracujących.

Zniesienie systemu kartkowego jest objawem normalizacji stosunków w okresie pokojowym. Jednak że niektóre ogniwa uspołecznionego aparatu handlowego przygotowały się niedostatecznie do tego posunięcia, skutkiem czego na Śląsku i w Warszawie dają się zauważyć pewne zakłócenia wykorzystywane przez elementy spekulanckie i reakcyjne. W związku z tym klub poselski PZPR liczy na to, iż Rząd przedsięweźmie odpowiednie kroki dla ukrócenia spekulacji i usprawnienia działalności uspołecznionego aparatu handlowego.

Dotychczasowe doniosłe osiągnięcia będą bodźcem dla zwycięskiego wykonania planu 3-letniego, który da poprawę bytu ludziom pracy. PZPR udzieli Rządowi wszelkiego poparcia dla wykonania związanych z tym wielkich zadań. **Partia będzie mobilizowała klasę robotniczą do tych zadań, wśród których na plan pierwszy wysuwa się oszczędność gospodarowania, obniżenie kosztów produkcji i zwiększenie wydajności pracy. Klasa robotnicza potrafi wykonać plan przed terminem, produkując szybciej, lepiej i taniej.**

Poseł Lange wskazuje następnie pewne istniejące jeszcze braki i niedomagania, które należy jak najszybciej usunąć. W dziedzinie rolnictwa, które pozostaje wciąż jeszcze w tyle za rozwojem przemysłu, trzeba się specjalnie zająć zagadnieniem intensyfikacji hodowli bydła i nierogacizny.

Aparat dystrybucyjny powinien być w dalszym ciągu usprawniany, przy równoczesnym prowadzeniu ostrej walki z elementami dywersyjnymi w handlu. Zdrową część kupiectwa powinna zrozumieć, że współpraca na tym polu leży w jej interesie.

Do innych niedociągnięć, o których mówi deklaracja ideowa PZPR, należy wciąż jeszcze niedostateczny poziom życia mas pracujących. Podstawą podniesienia tego poziomu jest zwiększenie produkcji, a więc zwiększenie wydajności pracy.

Konieczne też jest energiczne przeciwdziałanie usiłowaniom sektora kapitalistycznego przechwytywania części produktu dodatkowego, wytwarzanego przez gospodarkę narodową.

Konieczna jest dalsza walka z biurokratyzmem w aparacie uspołecznionym.

Ważną częścią walki o modernizację kraju jest walką z zacofaniem kulturalnym — smutną spuścizną przeszłości. Rozbudowując nowoczesną naukę, szkolnictwo i kulturę, musimy uczyć się od najbardziej postępowych narodów, a zwłaszcza korzystać z doświadczeń pierwszego kraju, w którym zrealizowany został socjalizm. Określając stosunek PZPR do kleru i religii, mówca podkreśla, że partia stoi konsekwentnie na stanowisku pełnej wolności religii, lecz równie konsekwentnie broni wolności sumienia. Obowiązkiem Polski Ludowej jest wolność tę chronić. **PZPR nie może się jednak zgodzić na to, aby pod płaszczykiem religii prowadzona była podjazdowa walka z wielkimi celami przebudowy społecznej, aby pod płaszczykiem religii apelowano do instynktów i przesądów, które nic wspólnego z religią nie mają.**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

Sejm uchwalił zespolenie administracji Ziem Odzyskanych z ogólną administracją Państwa

Na zakończenie wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł Dura złożył sprawozdanie Komisji Administracji i Bezpieczeństwa oraz Ziem Odzyskanych o rządowym projekcie ustawy o zespoleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową. Sprawozdawca stwierdził, że projekt ten jest dokumentem zakończenia olbrzymiej pracy, jakiej dokonano po wyzwoleniu w zakresie zasiedlenia i zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Mówca składa hołd ofiarnym wysiłkom tych wszystkich, którzy przyczynili się do rozwiązania tego historycznego zadania oraz przytacza szereg cyfr, ilustrujących wspaniały rozwój Ziem Odzyskanych we wszystkich dziedzinach życia. Dzisiaj na Ziemiach Odzyskanych żyje i pracuje około 6 milionów Polaków, w tym ok. miliona polskiej ludności miejscowej oraz przeszło 5 milionów repatriantów i przesiedleńców. Między poszczególnymi grupami ludności układa się coraz bardziej harmonijna współpraca ludności.

Poseł Dura przypomina, że zespalanie Ziem Odzyskanych z Macierzą odbywało się w obliczu wielkich trudności, stwarzanych przez reakcję i przez imperializm międzynarodowy. Nawet stolica apostolska — podkreśla poseł Dura — dorzuciła tu swój głos w znanym liście papieskim do biskupów niemieckich. Ten koncentryczny atak imperializmu światowego nie zdołał jednak złamać woli polskiego Narodu. Wielką pomocą było stanowisko naszego sojusznika — Związku Radzieckiego, który z całą stanowczością stwierdził, że granica Polski na Odrze, Nysie i Bałtyku — to granica całej słowiańszczyzny — granica pokoju. Naród polski nigdy tego nie zapomni.

Stwierdzając na zakończenie, że Ministerstwo Ziem Odzyskanych, które obecnie przestaje istnieć, spełniło dobrze swe zadanie, sprawozdawca wnosi o przyjęcie dekretu. (Oklaski).

Głos zabiera poseł Kulczycki, który przypomina pierwszy okres odbudowy kultury polskiej we Wrocławiu. Wśród oklasków Izby, mówca podkreśla dzisiejszą ogromną rolę kulturalną Wrocławia w życiu Polski. Nie ma dziś — stwierdza mówca — różnic między Warszawą a Wrocławiem, Szczecinem, Poznaniem. Wszystko to jest ta sama Polska.

W głosowaniu projekt ustawy o scaleniu zarządu Ziem Odzyskanych z ogólną administracją państwową został przyjęty jednomyślnie w drugim czytaniu, a następnie na propozycję wicemarszałka Barcikowskiego — również w trzecim czytaniu. Izba przyjęła wynik głosowania hucznymi oklaskami.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

— pozwoliło nadać jej charakter socjalistyczny.

5 Koncepcja planowania gospodarczego musi być jasna i oparta na zasadach marksizmu. Plan musi uwzględniać strukturę klasową społeczeństwa i jego tendencje rozwojowe. Zadaniem planu nie jest stabilizacja istniejących obecnie trzech sektorów, musi to być narzędzie walki klasowej

Nasze zadania

Na tle zadań wysuniętych przez premiera, ministra Skarbu i prezesa CUP — mówca omawia kilka zagadnień, związanych z realizacją planu 3-letniego. W imieniu swego klubu wyraża poseł zadowolenie z faktu, że plan ten uwzględnia w pierwszym rzędzie rozwój przemysłu ciężkiego, a w nim przemysłu metalowego, jako podstawy rozwoju całej gospodarki narodowej. Plan ten uwzględnia również rozwój rolnictwa, transportu, handlu, oświaty i kultury.

Poseł Lange podkreśla, że plan 3-letni musi być wykonany i przekroczony. Wymaga to dalszej mobilizacji mas pracujących, dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, dalszego podnoszenia wydajności pracy, dalszego obniżania kosztów produkcji, dalszego usprawnienia aparatu państwowego, gospodarczego i spółdzielczego, dalszego zwalczania biurokratyzmu, dalszego zwalczania sabotażu gospodarczego, dalszego zwalczania spekulacji i dalszego usprawnienia aparatu handlowego.

Poseł Lange podkreśla, że wykonanie planu 3-letniego wymaga dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dalszego umocnienia Frontu Narodowego, dalszego umocnienia Państwa Ludowego, dalszego umocnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Poseł Lange podkreśla, że wykonanie planu 3-letniego wymaga dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dalszego umocnienia Frontu Narodowego, dalszego umocnienia Państwa Ludowego, dalszego umocnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Poseł Lange podkreśla, że wykonanie planu 3-letniego wymaga dalszego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dalszego umocnienia Frontu Narodowego, dalszego umocnienia Państwa Ludowego, dalszego umocnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Rząd Izraela oskarża W. Brytanię

o bezprawną interwencję w Palestynie

NOWY JORK (PAP). Rząd Izraela wystosował pismo do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie w sprawie zwołania specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia konfliktu między Izraelem a Wielką Brytanią. Rząd Izraela wniósł równocześnie oficjalną skargę przeciwko Wielkiej Brytanii, oskarżając ją o jednostronną bezprawną interwencję w Palestynie. Skarga ta została przesłana sekretarzowi generalnemu ONZ i przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa.

ANGLIA ROZPOCZYNA BLOKADĘ MORSKĄ?

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Bejrutu, że brytyjskie jednostki floty wojennej, znajdujące się w basenie śródziemnomorskim, przybyły do Malty z Cypru. Dzienniki libańskie donoszą, że Wielka Brytania zamierza rozpocząć blokadę morską państwa Izrael.

Agencja Tass donosi z Kairu, że wojska brytyjskie, znajdujące się w rejonie kanału Suezkiego, otrzymały rozkaz przejścia do stanu zbrojnego pogotowia. Z Ammanu donoszą, że Anglicy zarekwirowali na terenie Transjordanii wszystkie środki transportowe.

Ulice Ammanu są przepełnione żołnierzami angielskimi. Na lotnisko Mafrak (Transjordania) przylatuje codziennie 10 transportowych samolotów typu Douglas, które przywożą broń i amunicję dla wojsk angielskich.

OBSERWATORZY ONZ NA OBSZARZE NEGEV

TEL AVIV (PAP). We wtorek rano grupa obserwatorów ONZ udała się na obszar Negev, by czuwać nad przestrzeganiem warunków zawieszenia broni przez wojska żydowskie i egipskie.

Reżim ateński tworzy armię z bezdomnych i kryminalistów

PARYŻ PAP. — Jak komunikuje z Aten agencja Elefteri Ellada, sztab generalny greckich wojsk faszystowskich postanowił utworzyć dwie dywizje spośród bezdomnych chłopów, przebywających obecnie w miastach. Poza tym przystąpiono do formowania jednej dywizji, złożonej z kryminalistów.

Wszyscy studenci greccy uczący się zagranicą zostali wezwani do natychmiastowego powrotu do kraju i stawienia się w jednostkach wojskowych. Zakazano wyjazdów zagranicę mężczyznom w wieku od 19 do 45 lat.

SOFIA. PAP. — Radio wolnej Grecji donosi, że w Atenach wybuchł powszechny strajk rzemieślników. Mimo terroru stosowanego przez wojennego komendanta Aten, strajk objął wszystkich rzemieślników stolicy Grecji. Policja przeprowadziła masowe aresztowania. Komitet strajkowy osadzono w więzieniu.

Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko nowym ustawom podatkowym, które obciążają rzemieślników, faworyzując jednocześnie wielkich przedsiębiorców.

PARYŻ. PAP — Według doniesień agencji Elefteri Ellada, w ostatnich czasach policja reżimowa aresztowała na Peloponezie ponad 5 tysięcy osób, z czego tysiąc w mieście Kalamata. Większość zatrzymanych przewieziono do obozu koncentracyjnego na wyspie Makronisos.

600 więzionych b. uczestników greckiego ruchu oporu przewieziono do Fortecy na Krecie. Więźniowie ci ogłosili niedawo głodówkę w więzieniu w Eginie na skutek nieludzkiego ich traktowania.

Z pobytu min. Petrusewicza na Wybrzeżu

Wiceminister dr Petrusewicz odwiedził w dniu 11 bm. państwowe gimnazjum i liceum hotelarskie w Sopocie, w którym odbywają się kursy starszych stewardów i ochmistrzów okrętowych.

CAŁY NARÓD POPIERA POLITYKĘ RZĄDU

Deklaracje przedstawicieli klubów poselskich w debacie sejmowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

Chcemy wierzyć — stwierdza mówca — że większość duchowieństwa wykaże dość realizmu, aby uniknąć awanturnictwa i spekulanctwa na ciemnocie i odwrócić się od wichrzeń przeciwko Państwu Ludowemu i w ten sposób zapewnić sobie należyte miejsce w nowej rzeczywistości.

Praca nad budową ustroju i szczęśliwego życia wymaga pokoju. Dlatego też Polska Ludowa od pierwszej chwili znalazła się w obozie pokoju, w obozie walki z reakcją i imperializmu. Kamieniem węgielnym tego obozu jest sojusz ze Związkiem Radzieckim i współpraca z państwami demokracji ludowej. ZSRR — to awangarda wlaki o pokój, to dla Polski Ludowej sojusz ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją niepodległości i całości terytorialnej.

PZPR deklaruje swe poparcie dla Rządu, zobowiązuje się mobilizować masy do przeprowadzenia planów państwowych, przyczyni się w najszerszym zakresie do usuwania braków i niedomagań — stojąc na stanowisku socjalistycznego internacjonalizmu, który gwarantuje skuteczne przeprowadzenie narodowych celów i zabezpieczenie narodowych i społecznych interesów. Kończąc mówca apeluje raz jeszcze do wszystkich klubów poselskich o współpracę w budowie, Polski, w której panować będzie dobrobyt i sprawiedliwość społeczna.

Jedność wzmacnia sojusz robotniczo-chłopski

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos poseł Juszkiewicz (S.L.) Mówca oświadcza, że Stronnictwo Ludowe popiera politykę Rządu i bierze za nią pełną współodpowiedzialność. Polityka ta jest bowiem najistotniejszym wyrazem dążeń ludu polskiego.

Przechodząc do analizy życia wewnętrznego, pos. Juszkiewicz stwierdza, że rok 1948 przyniósł nam dalszą stabilizację oraz wzmocnienie organów władzy ludowej. Wyrazem konsolidacji sił wewnętrznych było przede wszystkim zjednoczenie klasy robotniczej. Stronnictwo Ludowe powitało z prawdziwą radością PZPR, widząc w zjednoczeniu dalsze wzmocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego. Wyrazem postępującej konsolidacji sił wewnętrznych było też zjednoczenie ruchu młodzieżowego w ZMP. Również **RUCH LUDOWY, ZNAJDUJĄCY SIĘ W FAZIE CORAZ GŁĘBSZEGO WSPÓŁDZIAŁANIA OBU BRATNICH STRONNICTW, ZMIERZA DO ZJEDNOCZENIA.**

Dalszą część swego przemówienia poświęca poseł Juszkiewicz zagadnieniom gospodarczym, podkreślając, że osiągnięto znaczny wzrost zaopatrzenia wsi. Wzrost ten w pierwszym półroczu 1948 r. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1947 wyniósł od 34 proc. (maszyny i narzędzia) do 147 proc. (saletrzak). Wykonanie planu gospodarki rolnej, zawdzięcza się przede wszystkim mozolnej pracy chłopa.

Ważnym dla wsi osiągnięciem było stworzenie przeszło 1.500 ośrodków maszynowych, ułatwiających walkę mało i średniorolnych chłopów z wyzyskiem bogaczy. Nastąpiła również znaczna poprawa w sile pociągowej. W roku ubiegłym liczba jednostek pociągowych na 100 ha wzrosła prawie podwójnie w porównaniu z r. 1945.

Do tych osiągnięć — podkreśla mówca — w dużym stopniu przyczyniła się rosnąca aktywność polityczna, gospodarcza i społeczna chłopów.

Podkreślając sukcesy akcji kontraktowania — poseł domaga się umasowienia kontrakcji żywca — co wpłynie na wzrost hodowli. Do ważnych zadań należy rozbudowa gminnych klas spółdzielczych, rozwój oświaty rolniczej i pełniejsze wykorzystanie pomocy sąsiedzkiej.

Mówiąc o spółdzielczości produkcyjnej, poseł Juszkiewicz podkreślił, iż nadchodzące z całego kraju zgłoszenia wsi świadczą o tym, że już wyraźnie budzi się świadomość potrzeby wydźwignięcia rolnictwa z zacofania.

Wysiłki Rządu w kierunku stabilizacji cen, a szczególnie utrzymanie cen zboża, przyczyniły się do pomyślnej sytuacji w rolnictwie.

Dokonana reorganizacja struktury spółdzielczości pozwoliła w dużym stopniu uporządkować i unormować handel na wsi.

Akcja odbudowy wsi, która objęła w roku ub. 51 tys. zagród chłopskich, powinna być rozszerzona, istnieją bowiem znaczne jeszcze niedostatki w tym zakresie, zwłaszcza na terenach zniszczonych.

Uwypuklając osiągnięcia Rządu w dziedzinie finansowej, pos. Juszkiewicz uważa za konieczne dalsze zrewidowanie systemu podatkowego w kierunku rozbudowy ulg dla chłopów mało i średniorolnych.

W imieniu klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego mówca pragnie ustosunkować się do działalności reakcyjnej części kleru. Stronnictwo Ludowe, reprezentujące żywe tradycje radykalnego ruchu ludowego, który był zwalczany przez reakcyjną część kleru, związaną z obszarnictwem — stwierdza, że po dziś dzień, mimo, że władza ludowa usunęła od wpływu obszarników i kapitalistów, ta sama reakcyjna część kleru nadal prowadzi antyludową działalność.

Stronnictwo Ludowe, wierne zasadom radykalizmu chłopskiego, będzie stanowczo dążyło do tego, aby kościół w Polsce służył wyłącznie sprawom religijnym, a nie był miejscem dla uprawiania wrogiej ludowi propagandy. (Oklaski).

Pod znakiem potrzeb człowieka

Następny mówca — poseł Chajn (S.D.) — podkreśla, że oceniając działalność Rządu Stronnictwo Demokratyczne czyni to w świadomości, iż jest to również jego Rząd, za który wespół z partią robotniczą i innymi stronnictwami bloku ponosi pełną odpowiedzialność. Po raz pierwszy Polska ma Rząd, który jest prawdziwym przewodnikiem Narodu, który prowadzi kraj po trudnej wyboistej drodze ku szczęściu szerokich mas ludowych.

Mówca analizuje z uznaniem strukturę przedstawionego Izbie budżetu, zwracając szczególną uwagę na fakt, że budżet ten przewiduje wydatny wzrost wydatków bieżących na potrzeby człowieka.

Stronnictwo mówcy ocenia również pozytywnie politykę Rządu w dziedzinie stabilizacji waluty, cen i płac. W tym miejscu poseł wzywa Rząd do ukrócenia spekulacji niektórymi artykułami przede wszystkim tłuszczem i mięsem.

Omawiając poszczególne pozycje budżetu, mówca stwierdza, że Stronnictwo Demokratyczne udziela pełnego zaufania i poparcia Rządowi oraz poprze w zasadzie przedłożony preliminarz budżetowy w całej rozciągłości. (Oklaski).

Pójdziemy razem z Polską

Pos. Groszyński (Str. Pracy), nawiązując do wypowiedzi przedstawicieli Rządu oświadcza:

Nasze stronnictwo stanowi od pierwszych miesięcy po wyzwoleniu istotny składnik polskiej demokracji ludowej. Stronnictwo Pracy wniosło swój pozytywny wkład w dzieło utrzymania i utrwalenia władzy ludowej w Polsce. Reprezentując rzesze drobnotowarowców miejskich — oświadcza mówca — pozostajemy konsekwentnie, na nowym etapie rozwojowym do socjalizmu, sojusznikami klasy robotniczej w jej walce z kapitalistami.

Nawiązując do stanowiska Rządu wobec części hierarchii kościelnej pos. Groszyński oświadcza m. in.:

Stronnictwo nasze ma tradycje katolickie, toteż zawsze widzieliśmy swój obowiązek polityczny w łagodzeniu przeciwieństw między kościołem a władzą państwową. Ale jeżeli władza ludowa natrafia na nieprzejednany opór części hierarchii kościelnej w realizacji swoich słusznych celów politycznych, jeżeli hierarchia kościoła usiłowałaby wprząc Polskę do rydwanu wstecznictwa społecznego i nowej wojny, to oświadczamy, **że miejsce nasze, jak dotychczas było, jest i będzie w obozie postępu i pokoju, tj. nie przeciw Polsce, a razem z Polską.**

Izba przyjmuje te słowa hucznymi oklaskami.

Kończąc mówca stwierdza, że Stronnictwo Pracy ustosunkowuje się pozytywnie do expose premiera oraz do wypowiedzi ministra Skarbu i prezesa CUP.

Z kolei przemawia pos. Banach (PSL).

Mówca wita z radością zjednoczenie klasy robotniczej.

Stwierdzając, że obecnie rozpoczyna się praca zakładania fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce, pos. Banach mówi:

Jesteśmy zdecydowani wszystkimi siłami brać w tej pracy czynny udział. Poparcie wsi dla tej pracy będzie coraz szersze.

Pos. Banach stwierdza następnie, że naród potrafi wyciągnąć wnioski z faktu, że wysokie czynniki kleru międzynarodowego, wdając się w dalekie od wiary kwestie polityczne — biorą w obronę kapitalizm i odwetowe dążenia niemieckiego faszyzmu.

Mówca potępia wykorzystywanie, przez pewną część kleru, ambony i konfesjonału dla propagandy wrogiej Polsce Ludowej i stwierdza, że zwalczanie takich objawów, nie mających nic wspólnego ze sprawami wiary, jest nakazem sumienia polskiego i chłopskiego. PSL będzie prowadziło tę walkę bez obrażania uczuć religijnych, a właśnie w imię ich obrony.

Po przerwie wicemarszałek Barcikowski, udziela głosu posłowi Bocheńskiemu (Kat. Społ. Klub Poselski).

Oceniając sumarycznie rok ubiegły, mówca stwierdza, że przyniósł on poważne sukcesy w dziedzinie gospodarczej.

Przechodząc do polityki wewnętrznej, pos. Bocheński podkreśla, że Klub Katolicko - Społeczny z wdzięcznością przyjmuje apel posła Langego i zawsze będzie gotowy do współpracy z PZPR, zajmując stanowisko pełne szczerego i rzeczowego obiektywizmu.

Poruszając stosunek Państwa do kościoła, pos. Bocheński wyraża wiarę, że można znaleźć drogę współpracy między ustrojem, który jako cel zakłada sprawiedliwość społeczną, a religią, opartą na zasadzie miłości bliźniego.

Głosowanie nad budżetem Klub Kat. - Społeczny uzależnia od wyjaśnień ministra Skrzeszewskiego przy omawianiu budżetu Ministerstwa Oświaty.

Szkoła musi służyć interesom ludu

Poseł Albrecht (PZPR) poświęca swe prezmówienie zagadnieniom oświaty i kultury, które muszą być funkcją zmian, jakie zaszły w naszym kraju. Obok wielkiego zadania upowszechnienia kultury i oświaty na czoło wysuwa się zadanie nasycenia ich właściwą treścią ideologiczną, do czego przywiązuje wielką wagę klub poselski PZPR. Rząd musi uczynić wszystko, aby zaspokoić pęd szerokich mas do oświaty i kultury.

Omawiając osiągnięcia w dziedzinie odbudowy i upowszechnienia szkolnictwa, pos. Albrecht podkreśla, że mamy obecnie w przedszkolach i szkołach więcej dzieci, niż przed wojną. Szkoła polska przestała być monopolem warstw posiadających. Sieć szkół musi być jednak tak rozbudowana, aby usunąć punkty bezszkolne, aby zlikwidować jednoklasową szkołę wiejską, aby do końca zlikwidować przeszkody, jakie odczuwa jeszcze młodzież robotnicza i chłopska przy wstępowaniu do szkół.

Pos. Albrecht omawia sprawę właściwej organizacji umasowienia i przyśpieszenia szkolenia zawodowego i techniczn. młodzieży. Nieodzowne jest zabezpieczenie w szkolnictwie zawodowym młodzieży chłopskiej i robotniczej mieszkania, utrzymania, warunków nauki oraz związanie procesów nauki z odpowiednią gałęzią produkcji. Szkoła musi służyć interesom ludu i nie może być wykorzystywana przez wrogo ustosunkowane do nas elementy, w szczególności przez reakcyjną część kleru.

Treść i atmosfera nauczania na wyższych uczelniach, szczególnie w zakresie ekonomii i humanistyki, musi ulec zasadniczym przeobrażeniom. Należy tu korzystać z bogatych doświadczeń pedagogiki radzieckiej i oprzeć nauczanie na wskazaniach teorii marksistowskiej.

Podkreślając wielkie znaczenie, jakie dla kształtowania się oblicza szkoły, ma postawa ideologiczna nauczycielstwa, pos. Albrecht stwierdza, że w szerokich rzeszach nauczycielskich dokonywuje się poważny przełom. Państwo Ludowe w pełni docenia wkład nauczycielstwa w dzieło odbudowy szkolnictwa i pragnie zapewnić mu autorytet i właściwą pozycję w społeczeństwie. Dowodem tego była przeprowadzona ostatnio regulacja i bardzo wydatna podwyżka płac nauczycielskich.

Mówca poświęca dużo uwagi zagadnieniom ruchu świetlicowego, rozwijającego się w środowisku robotniczym i chłpskim.

Masowy ruch świetlicowy i kulturalno - artystyczny domaga się właściwych programów zajęć świetlicowych i stojącego na wysokim poziomie ideologicznym i artystycznym repertuaru.

W zakończeniu pos. Albrecht wskazuje na konieczność pełnej likwidacji analfabetyzmu w Polsce, tej straszliwej spuścizny, pozostawionej przez ustrój kapitalistyczny.

Do poważnego zadania likwidacji analfabetyzmu należy zmobilizować ofiarne siły całej klasy robotniczej, inteligencji i młodzieży. PZPR dołoży wszelkich wysiłków, by wilekie zadania, stojące na odcinku oświaty i kultury, wypełnić zgodnie z interesami klasy robotniczej i mas ludowych Polski, — kończy mówca wśród oklasków Izby.

POSEŁ STEFAŃSKI (SD) stwierdza w imieniu swego klubu, że Rząd Polski Ludowej wykonuje prace budżetowe na coraz większą skalę z coraz większą odpowiedzialnością i coraz sprawniej. Główną cechą przedstawionego obecnie budżetu jest koordynacja wysiłków wszystkich niemal resortów państwowych.

Pomoc dla mało i średniorolnych chłopów

Z kolei zabiera głos **poseł Chełchowski (PZPR),** zatrzymując się nad tą częścią sprawozdań rządowych, która dotyczy zagadnień wsi i gospodarki rolnej.

Mówca stwierdza, że na tym odcinku możemy zanotować szereg niewątpliwych osiągnięć, a nawet poważnych sukcesów. W ciągu dwóch lat, dzięki intensywnej akcji likwidowania odłogów, przy wydatnej pomocy Państwa, zwiększyliśmy powierzchnię zasiewów z 10 miln. do blisko 14,5 miln. ha. Przeciętny urodzaj zbóż chlebowych wynosił w 1945 r. ok. 6 q z ha, a w roku 1948 — ok. 12,4 q, przekraczając średni poziom z lat 1934 — 38, wynoszący 12,1 q. I tak produkcja trzech zbóż chlebowych, wynosząca w 1945 roku 163,4 kg na głowę ludności, wzrosła do 378,3 kg w roku 1948, czyli przeszło dwukrotnie, przekraczając nawet poziom z 1939 r., wynoszący 309 kg. na głowę. Produkcja ziemniaków wynosiła na głowę ludności w 1938 r. 991 kg., w 1945 r. — 621 kg, a w 1948 r. — 1.082 kg. Produkcja cukru w 1938 r. — 14 kg., w 1945 r. — 7 kg. a w 1948 r. — 23,9 kg. Powierzchnia upraw buraków cukrowych wyniosła w ub. roku 223,5 tys ha, podczas gdy w latach 1934 — 38 wynosiła zaledwie 130 tys. ha. Cyfry powyższe świadczą, że na odcinku produkcji rolniczej w wielu dziedzinach nie tylko osiągnęliśmy ale i znacznie przekroczyliśmy poziom przedwojenny. Nie tylko osiągnęliśmy samowystarczalność w podstawowych produktach roślinnych, ale jesteśmy również w stanie eksportować pewne nadwyżki.

Poseł Chełchowski przytacza szereg cyfr, świadczących o coraz lepszym zaopatrywaniu wsi. Tak np. zaopatrzenie w nawozy sztuczne od roku 1945 do 1948 wzrosło przeszło dwukrotnie. Na 1 ha przypada dzisiaj o 70 proc. więcej nawozów sztucznych, niż w ostatnich latach przedwojennych. Wartość produkcji maszyn rolniczych wynosi dziś prawie trzykrotnie tyle, co przed wojną. Rozwijająca się sieć ośrodków maszynowych dociera już obecnie prawie do połowy gmin w Polsce.

Dotychczasowe nasze sukcesy nie znaczą jednak żeśmy osiągnęli wszystko, co można i co należy osiągnąć. Rok 1948 pozwolił Polsce uzyskać samowystarczalność zbożową. Rok 1949 i lata następne muszą dać umocnienie zdobytych na tym odcinku pozycji.

Chcemy jak najbardziej podnieść zamożność wsi i zaopatrzenie w chleb klasy robotniczej. Dlatego naszym hasłem powinno być: w każdej gminie ośrodek maszynowy, spółdzielczy lub państwowy, w każdej większej wsi — filia ośrodka maszynowego.

Z kolei poseł Chełchowski omawia sprawę powiększenia hodowli. Stwierdza on, że odcinek produkcji mięsa, tłuszczu i mleka pozostaje jeszcze daleko w tyle za ogólnym rozwojem gospodarczym. Wiele gospodarstw chłopskich nie ma jeszcze potrzebnego inwentarza. Pod tym względem nie zdołaliśmy jeszcze usunąć zniszczeń spowodowanych wojną i okupacją.

Mówca stwierdza, że sytuacje te wykorzystują spekulanci, bogacąc się na nielegalnym handlu mięsem, kosztem chłopów i szerząc plotki, jakoby np. każdy chłop posiadający jedną lub dwie krowy miał być zaliczony do kapitalistów, gdyby dorobił się jeszcze trzeciej krowy. Plotki te — podkreśla z naciskiem mówca — musimy napiętnować. Chłop, który z własnej pracy, a nie z wyzysku powiększa swój dorobek, może być pewny jutra i będzie korzystał z poparcia i pomocy Państwa. Chcemy, aby hodowlą bydła zajmowało się jak najwięcej chłopów, w szczególności biedni i średniorolni. Pragniemy, aby każdy chłop tuczył jak najwięcej świń. Trzeba na każdym kroku tępić spekulację obdzierającą chłopa z owoców jego pracy oraz podrywającą zaufanie do opłacalności hodowli bydła i trzody.

Przechodząc do omówienia problemu spółdzielczości produkcyjnej, mówca oświadcza: Pragniemy aby chłopi z całej Polski przekonali się na doświadczeniu tych, którzy świadomie i dobrowolnie przystępują pierwsi do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Będziemy czekali cierpliwie, aż chłopi przekonają się sami, że spółdzielnia produkcyjna jest wyższą formą gospodarki rolnej, gdyż pozwala im lepiej wykorzystać nowoczesną technikę rolniczą, posługiwać się maszynami, produkować taniej, a zarabiać więcej i usunąć wszelki wyzysk człowieka przez człowieka.

Pragnę z tej trybuny powiedzieć — oświadcza z naciskiem mówca — chłopom ze wszystkich zakątków Polski, że kłamią ci, którzy mówią, że pragniemy nędzy chłopskiej.

Na zakończenie poseł Chełchowski podkreśla, że ogólne zadania państwowego planu gospodarczego w dziedzinie rolnictwa można streścić jak następuje: **wszechstronna pomoc dla milionów indywidualnych gospodarstw chłopów mało i średniorolnych, zwiększenie obszaru uprawy, podniesienie wydajności z hektara, podniesienie gospodarki hodowlanej, ogólny wysiłek rolnictwa w kierunku zaspokojenia potrzeb przemysłu w dziedzinie surowców oraz należyte zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe. Klub poselski PZPR — kończy wśród burzliwych oklasków poseł Chełchowski — widzi wykonanie tych zadań tylko w ścisłej współpracy z ruchem ludowym i w ugruntowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest trwałą podstawą władzy ludu i jego rosnącego dobrobytu.**

Z kolei Izba przyjęła wniosek w sprawie zmiany składu Komisji Skarbowo-Budżetowej przez powołanie do tej Komisji w charakterze zastępcy członka posła Jana Rusteckiego (PZPR).

Zatwierdzenie dekretów rządowych

POSEŁ BELUCH - BELOŃSKI złożył w imieniu komisji pracy i opieki społecznej sprawozdanie o trzech dekretach rządowych: **1) o zmanie ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu,**

2) wsprawie zmiany dekretu o zmianie ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu,

3) o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim.

Dwa pierwsze dekrety zmieniają w sposób korzystny dla zainteresowanych pracowników obowiązujące dotychczas postanowienia, a trzeci dekret rozszerza uprawnienia do zaopatrzenia inwalidzkiego na nowe kategorie obywateli i wprowadza kilka zmian, co do wysokości zaopatrzenia na korzyść osób zainteresowanych.

Izba dekrety te jednomyślnie zatwierdziła.

Z kolei poseł Kuczewski przedstawił sprawozdanie Komisji Przemysłu i Handlu o dekrecie w sprawie tworzenia głównych instytutów naukowo - badawczych przemysłu.

Również ten dekret został jednomyślnie zatwierdzony przez Izbę.

Zaszczytne pokwitowanie

W poniedziałkowym expose premiera przemówiły do nas z sugestywną mocą cyfry i fakty. Każdy człowiek pracy w Polsce, każdy uczciwy oddany państwu obywatel, musi zaczerpnąć z nich otuchy, zdrowego optymizmu, wiary w wielkie siły społeczne, wyzwolone u nas przez ustrój ludowy.

Expose premiera dało nam wyrazisty obraz dorobku, osiągniętego w najtrudniejszych latach powojennych, ukoronowanego przełomowymi osiągnięciami roku 1948 — roku jedności, kedy po raz pierwszy otwarły się przed nami jasne perspektywy budowania socjalizmu w Polsce Dorobek ten we wszystkich dziedzinach życia państwowego jest ogromny.

Czy to weźmiemy produkcję przemysłową, która na głowę ludności w porównaniu z rokiem 1938 wzrosła w dwójnasób, czy to produkcję rolną, która mimo straszliwej dewastacji, w zakresie podstawowych zbóż przekroczyła już 4,7 proc. poziom przedwojenny, czy też budownictwo, dostarczające coraz więcej mieszkań dla świata pracy, opiekę zdrowotną lub oświatę — wszędzie widzimy ten sam stały wzrost, ten sam szybki postęp, świadczący o niezaprzeczonej wyższości naszych zasad ustrojowych i metod rządzenia nad zasadami i metodami kapitalistycznymi.

W tym wielkim pochodzie naprzód ku lepszej socjalistycznej przyszłości, nasz odcinek morski nie pozostaje w tyle. Premier poświęcił mu specjalny ustęp swego expose, dając ludziom Wybrzeża zaszczytne pokwitowanie za ich dotychczasową pracę. Fakt, że dźwignięte z ruin w ciągu paru zaledwie lat porty zespołu Gdańsk—Gdynia, zdołały wysunąć się na trzecie miejsce wśród portów kontynentu — może być słusznym przedmiotem dumy wszystkich tych, którzy porty te odbudowywali i którzy w nich pracują.

Nie tylko to jednak: w roku 1948 poraz pierwszy przekroczyliśmy w naszych portach poziom przeładunków przedwojennych i dziś już, choć odbudowa daleko jeszcze nie jest ukończona, są one zdolne — w myśl słów premiera — przeładować całą ilość towarów, potrzebnych dla nas i dla krajów zaprzyjaźnionych.

Pracę portów wspomaga dzielnie polska flota handlowa. Dokonane przez nią przewozy w porównaniu z rokiem 1947 wzrosły dwukrotnie, osiągając cyfrę 1.600 tysięcy ton.

Rząd docenia w pełni znaczenie portów i miast portowych dla kraju. Gdańsk i Szczecin zostały zaliczone do rzędu obszarów kluczowych, na których ześrodkowują się coraz bardziej wysiłki w akcji odbudowy. Koncentracja środków na ten cel zapoczątkowana w ub. roku da niewątpliwie Gdańskowi i Szczecinowi możność intensywniejszej rozbudowy swych osiedli robotniczych i zapewnienia masom pracującym należnych im warunków bytowych.

Expose premiera nakreśliło ogólne wytyczne planu na rok 1949, który przynieść ma dalszy wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, dalszy rozwój naszego życia społecznego i kulturalnego oraz utrwalenie międzynarodowej pozycji i roli pokojowej naszego Państwa. W pracy tej poważny udział mieć będzie Wybrzeże morskie, nasze porty i miasta portowe, stocznie i żegluga. Dotychczasowe osiągnięcia oraz zaszczytna ocena naszej pracy przez premiera Rządu, utwierdzają nas w przekonaniu, że podobnie jak w całym kraju, również i na odcinku morskim potrafimy nadal spełnić należycie nasze zadania.

MOŻEMY BUDOWAĆ w POLSCE

lepsze maszyny okrętowe aniżeli zagranicą

Wywiad »Głosu Wybrzeża« z profesorem Adolfem Polakiem, twórcą projektu konstrukcyjnego „Serca Sołdka"

W związku z ukończeniem budowy w hucie „Zgoda" w Siemianowicach, pierwszej maszyny okrętowej, wykonanej całkowicie w kraju, według planów konstrukcyjnych polskich inżynierów, przedstawiciel „Głosu Wybrzeża" zwrócił się do twórcy projektu profesora Politechniki Gdańskiej Adolfa Polaka z prośbą o udzielenie wywiadu.

Prof. Polaka, który rano powrócił z Siemianowic, zastajemy w jego gabinecie w Politechnice udzielającego wyjaśnień studentom, przedkładającym mu rysunki nowego silnika.

— Może ob. Profesor zechce uprzejmie podzielić się z czytelnikami „Głosu Wybrzeża" kilkoma informacjami n. t. maszyn dla naszych rudowęglowców.

— Bardzo chętnie. Jak wiadomo seria 6-ciu rudowęglowców ma otrzymać maszyny parowe o mocy ok. 1200 K. M. przy mniejwięcej, 125 obrotów na minutę. Jako najodpowiedniejszy typ wybrano maszynę 3-stopniową typu Lentza. Już przed wojną na zamówienie Stoczni Gdyńskiej huta „Zgoda" w Siemianowicach przystąpiła do budowy maszyny tego typu, lecz o znacznie słabszej mocy. Niewiara we własne siły, brak zaufania do zdolności konstrukcyjnych polskich inżynierów spowodowały, że zakupiono komplet rysunków w jednym z biur zagranicznych. Maszyna ta jednakże nie została wykończona.

Przy ustaleniu pierwszego programu budowy rudowęglowców przewidziano już wykonanie maszyn pędnych we własnym zakresie. Niestety, nasz przemysł zniszczony przez działania wojenne odnosił się do nowego zadania z wielką ostrożnością i miał już zrezygnować z własnych prac konstrukcyjnych. Projektowane w wyniku konferencji stoczniowej dnia 22 czerwca 1946 r. wspólne biuro konstrukcyjne przemysłu maszynowego i stoczni miało się zajmować raczej tylko opracowaniem maszyn pomocniczych. Sprawa się odwlekała i zdawało się, że wobec wielkich trudności zrezygnujemy z budowy maszyn parowych według własnych konstrukcji.

Jednakże inicjatywa polskich kół techniczno-naukowych zadecydowała o wykonaniu projektu maszyny przez polskich konstruktorów. Ożywiona akcja anty-licencyjna spowodowała powołanie przez Ministerstwo Żeglugi specjalnej Komisji Napędowej. W grudniu 1946 r. zwrócono się do mnie z propozycją opracowania maszyny parowej dla rudowęglowców.

— Jaki był przebieg prac konstrukcyjnych i czym różni się polska maszyna od maszyny Lentza, która jest konstrukcją znaną od przeszło 25 lat?

— **Opracowanie nowego typu maszyny wymagało ogromnego wysiłku, jednakże przy pomocy kilku młodych zapaleńców i wielkiej wytrwałości udało się nam powierzone mi zadanie wykonać. Ogółem przepracowano ponad 170 rysunków ogólnych i szczegółowych. Licząc się z trudnościami materiałowymi i technicznymi naszego przemysłu w szeregu wypadków zastosowaliśmy dla rozwiązania poszczególnych elementów po kilka alternatyw, a dopiero w fabryce zadecydowano, które rozwiązanie zostanie wykonane.**

W budowie maszyn okrętowych panuje ogromny konserwatyzm konstruktorów, który uzasadniony jest wysokimi wymaganiami bezpieczeństwa ruchu, stawianymi maszynom okrętowym. W ścisłej współpracy z Inspektoratem Technicznym GAL-u wprowadziliśmy do konstrukcji naszych maszyn kilka bardzo poważnych ulepszeń. Wyrażają się one m. inn. w zastosowaniu zasad aerodynamiki dla prowadzenia przewodów przepływu pary, ulepszeniu sterowania zaworów, a przede wszystkim w całkowitym zautomatyzowaniu smarowania, opartego na najnowszych zdobyczach hydrodynamiki. W ostatecznym efekcie polskie unowocześnienia przyczynią się do zwiększenia wydajności maszyny i oszczędności pary.

— Czy Ob. Profesor spotykał się w pracach konstrukcyjnych z trudnościami technicznymi?

— Tak. Z uwagi na krótki termin postawiony nam do opracowania wszystkich szczegółów musieliśmy zastosować nowe metody pracy. Nie mieliśmy do dyspozycji żadnego archiwum, z którego możnaby korzystać i wszystkie szczegóły musiały być wobec tego, oddzielnie przepracowane. Nie zważaliśmy na żadne trudności i dlatego analizując dokładnie każdy szczegół mogliśmy dać rozwiązanie, jak najbardziej nowoczesne. Ogółem prace konstrukcyjne zajęły około 15 miesięcy. W miarę wykonywania rysunków, rozpoczynając od elementów podstawowych, przekazywaliśmy je do huty „Zgoda", która rozpoczęła ich przepracowanie i wykonanie poszczególnych części.

— Jak się przedstawiają prace techniczne w fabryce i przy montażu maszyny?

— Pomimo, że huta otrzymywała rysunki partiami, przy ostatecznym montowaniu maszyny nie natrafiono na specjalne trudności. Pragnę z uznaniem podkreślić, że przy montażu nie okazała się potrzeba jakichkolwiek przeróbek, zmian, dorabiania części, itp.

Podczas moich częstych inspekcji przekonałem się, że robotnicy są dumni z zaszczytu wykonania pierwszej w Polsce maszyny okrętowej. Pracowali też z największą troskliwością, wykonując z precyzją nawet te części, które nie wymagały zbyt wielkiej dokładności. Wielu z nich spędzało całe dnie w warsztacie, aby tylko praca była wykonana jak najlepiej. Na szczególne podkreślenie zasługują pracownicy odlewni. Wykonane przez nich odlewy budziły zachwyt inżynierów i inspektora Lloyd'u, który regularnie kontrolował postęp budowy poszczególnych elementów.

Biorąc pod uwagę, że huta „Zgoda", na ogół, nie jest przygotowana do wykonywania maszyn okrętowych, muszę wyrazić swoje uznanie dla pomysłowości robotników i inżynierów, którzy zaimprowizowali niezwykłe stoisko dla przeprowadzenia montażu i próby odbiorczej. Był to wysiłek niecodzienny, jeżeli się zważy, że maszyna ze wszystkimi urządzeniami pomocniczymi waży około 50 ton. O pomysłowości śląskich robotników świadczy m. inn. postawienie parowozu, który dostarczył pary do uruchomienia maszyny.

Po ostatecznym uruchomieniu fabryki Maszyn i Turbin w Elblągu produkcja maszyn okrętowych odbywać się będzie bliżej Wybrzeża. Ubiegła sobota wykazała dobitnie wszystkim pesymistom, że przemysł polski jest już zdolny do produkowania pełnowartościowych maszyn okrętowych, odpowiadających wszystkim wymogom okrętownictwa.

— Jak Ob. Profesor zapatruje się na przyszłość tej nowej dziedziny polskiego przemysłu?

— Aczkolwiek przed wojną fabryki nasze nie były źle wyposażone, to jednak nikt nie odważył się na konstrukcję i budowę maszyn okrętowych. Niewątpliwie źródła tego nastawienia należy szukać w zawikłanych powiązaniach międzynarodowego kapitału, który kontrolując przez rozmaite ekspozytury fabryki, dusił w zarodku wszystkie śmiałe inicjatywy.

Dzisiaj natomiast Rząd Polski Ludowej dążąc do systematycznej rozbudowy własnego przemysłu popiera każdą zdrową inicjatywę i zachęca moralnie i materialnie do realizacji nawet najśmielszych projektów.

Jestem głęboko przekonany, że już po upływie kilku lat fabryka Maszyn i Turbin w Elblągu będzie mogła zaspokoić wszystkie nasze potrzeby, a konstruktorzy nie będą zmuszeni do chowania swoich projektów w teczkach.

Wykonując wszystkie maszyny dla okrętów przewidzianych planem 6-cio letnim zaoszczędzimy w sumie kilka miliardów zł i zapewnimy naszym młodym inżynierom doskonałe pole do wykorzystania swojej wiedzy technicznej. Opłacanie licencji zagranicznym fabrykom za konstrukcje wykonane kilka lub kilkanaście lat temu nie ma żadnej racji gospodarczej, gdyż opracowując maszyny we własnych biurach konstrukcyjnych i wykonując je w krajowych fabrykach możemy zastosować najnowsze zdobycze techniki i zapewnić oszczędność materiałów przy budowie i eksploatacji.

K. J. W.

ROZBUDOWA taboru rybackiego

Równolegle z budową nowego taboru rybackiego celem powiększenia flotyli bałtyckiej program budowy nowych jednostek rybackich przewiduje również zastąpienie przestarzałych, będących jeszcze w eksploatacji kutrów.

W roku bieżącym przewiduje się przede wszystkim wykończenie budowy rozpoczętych jeszcze w roku 1947 9-u kutrów, które mają wejść do eksploatacji najpóźniej w połowie drugiego kwartału br. Z zaplanowanych w roku ubiegłym jednostek przewiduje się ukończenie 10 kutrów z kredytów państwowych oraz 2 ze środków własnych zleceniodawców. Kutry te nowego typu KU 134 mają spłynąć na wodę najdalej w sierpniu albo wrześniu. Kuter typu 134 pomimo mniejszych wymiarów ma zastąpić dotychczas budowany model 15 mtr. Został on zbudowany na podstawie dotychczasowych doświadczeń przy współudziale czynnika techniczno-naukowego i rybacko-zawodowego. Pojemność ładowni 16 m sześc. w zupełności wystarczy na potrzeby rybołówstwa bałtyckiego. Nowy typ w poważnej mierze odpowiada wymogom połowów łososia.

W planie 1949 roku przewidziane jest wykonanie jeszcze 10 jednostek typu KU 134 oraz opracowanie projektu nowego kutra t.zw. „pełnobałtyckiego" o długości do 17 metrów, z silnikami ok. 100 KM do pracy na terenie głębin arkońskiej, gotlandskiej i bornholmskiej.

Konieczność zwiększenia połowów na terenach bardziej odległych uwidacznia się w uwzględnieniu już w planie inwestycyjnym za rok ubiegły budowy 10 lugro-trawlerów konstrukcji stalowej i mieszanej o długości 32,7 m, szerokości 6,7 m i zanurzeniu ok. 3,3 m. Jednostki te wyposażone w silniki 300-konne szwedzkiej fabryki Munktell będą miały nośność 90 ton i ładowność 60 ton. Pierwsze z nich ukończone zostaną w pierwszej połowie r. 1950, tak, że będą mogły uczestniczyć już w przyszłorocznych połowach śledziowych.

Poza programem przewidzianym dla stoczni rybackich, należących do Zjednoczenia Sp. Ryb kilka jednostek budować będą stocznie przy fabryce maszyn w Pucku i Stocznie Spółdzielcze rozsiane po całym Wybrzeżu. Na wyróżnienie zasługuje stocznia rybacka w Ustce, która w roku bieżącym wykonać ma 12 nowych kutrów. W ramach zniacznijszego ożywienia ośrodka rybackiego w Świnoujściu wzrośnie poważnie zatrudnienie i znaczenie tamtejszej stoczni rybackiej.

Lugro - trawlery natomiast mają być budowane na stoczniach ZSP a jedynie lugrotrawlery typu mieszanego w ilości pięciu jednostek przewidzianych planem wykonane będą również przez stocznię rybacką w Gdyni.

Poza budową nowego taboru bardzo dużo uwagi poświęci się remontom starych kutrów i wymianie przestarzałych silników.

Rekordowy ładunek poczty zamorskiej dziś przybywa do Gdyni

Za nim płyną wielkie transporty bawełny

Dzięki licznym regularnym połączeniom żeglugowym z odległymi portami świata zespół Gdańsk/Gdynia wysuwa się na czołowe miejsce jako port basenu bałtyckiego obsługujący potężne zaplecze gospodarcze w postaci obszaru Polski i państw Europy środkowej. Między innymi przez Gdynię przechodzą duże przesyłki poczty zamorskiej w tranzycie dla Czechosłowacji Węgier, Rumunii a nawet Austrii.

W dniu dzisiejszym spodziewane jest przybycie do Gdyni największego po wojnie ładunku poczty zamorskiej, który w ilości 25 000 worków przywiezie z amerykańskich portów zatoki meksykańskiej amerykański s/s Margaretha Lykes. Statek ten należy do towarzystwa okrętowego Lykes Brosi utrzymującego regularne połączenie między portami zatoki meksykańskiej a Gdynią i portami basenu bałtyckiego. Statki tego towarzystwa zawijają do 3 razy miesięcznie przywożąc głównie bawełnę.

Obecnie z ładunkami bawełny przeznaczonej dla Polski płyną dwa statki tej linii s/s Joseph I Kemp, który ok. 14 bm. przywiezie do Gdyni 16 300 bel oraz s/s Kendall Fish spodziewany dnia 16 bm. z ładunkiem 8 000 bel. Generalnym przedstawicielem w/w linii jest maklerska spółdzielnia pracy Agmor. (s)

s/s „Warszawa II" podniesiony zostanie z dna morskiego

Jak już informowaliśmy polskie władze żeglugowe zleciły wydziałowi holowniczo ratowniczemu GAL-u zbadanie stanu oraz możliwości podniesienia zatopionego u wybrzeży niemieckich polskiego statku s/s Warszawa II.

Budowa tego statku towarowo-pasażerskiego o pojemności 2 500 brt. zlecona została pod koniec roku 1938 holenderskiej stoczni Werf de Nord a Alblasserdam celem zastąpienia przestarzałej jednostki tego samego typu wchodzącej w skład floty Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego. Po zajęciu Holandii przez wojska niemieckie wykończony prawie s/s Warszawa skonfiskowany został przez okupanta i wcielony w skład niemieckiej floty pod nazwą „Bolkonburg". Wkrótce podzielił on los innych statków niemieckich t. j. został zatopiony w okolicy wyspy Fehmarn na Bałtyku.

Ponieważ głębokość wody w miejscu zatonięcia wynosiła zaledwie ok. 6 m, statek osiadł na dnie morskim na stępce, przy czym górna jego część wystawała z wody.

Po zidentyfikowaniu wraku przez Polską Misję Morską w Hamburgu, Ministerstwo Żeglugi wydało polecenie dokładnego zbadania jego stanu części podwodnej oraz maszyn, celem powzięcia ostatniej decyzji co do sposobu podniesienia statku z dna morskiego.

Zima nie wstrzymuje prac budowlanych w portach i na Wybrzeżu

Łagodny przebieg zimy pozwolił na dalsze prowadzenie akcji budowlanej na terenie portów.

W Gdyni na nabrzeżu rumuńskim została zakończona budowa magazynu lekkiego o powierzchni składowej 1 200 m². W ostatnim okresie oddano do eksploatacji komorę 1 - 4 (powierzchnia 4 200 m²) magazynu nr 7 w Strefie Wolnocłowej w Gdyni (magazyn II linii). Równocześnie rozpoczęto montaż konstrukcji dachowej komory 5 - 6 tegoż magazynu. Przekazana została do eksploatacji hala o powierzchni 8 644 m² magazynu Cukroport I/II.

W porcie gdańskim zakończono roboty hydrotechniczne w Basenie Górniczym na odcinku 300 mb.

Na terenie całego Wybrzeża trwają w dalszym ciągu prace nad naprawą uszkodzeń spowodowanych sztormami jesiennymi. W grudniu wykonano liczne prace z zakresu ochrony i umocnień Wybrzeża: oczyszczenie plaży, „sadzenie" trawy, niwelacja wydm i plantowanie nierówności, przygotowanie terenów przybrzeżnych pod zalesienie itp. Ponadto naprawiono odcinki wału ochronnego Zalewu Wiślanego, wału rzecznego, założono 1 250 mb. kolejki wąskotorowej i przeprowadzono szereg pomniejszych prac.

Coraz więcej polskich towarów płynie do Palestyny

Stosunki handlowe między Polską a młodym państwem Izraela układają się pomyślnie. W okresie pierwszych jedenastu miesięcy roku ub. wysłaliśmy do Palestyny ogółem 7 678 ton różnych towarów głównie wyrobów żelaznych, porcelanowych, narzędzi rolniczych, artykułów spożywczych i td.

Pierwszym polskim statkiem jaki zawinął do portów Izraela po rozpoczęciu działań wojennych był s/s Toruń. Obecnie w drodze do Haify i Tel-Aviv-u znajduje się s/s Kołobrzeg, a s/s Opole kończy załadunek w Gdańsku.

PRACA W STOCZNIACH RYBACKICH WRE

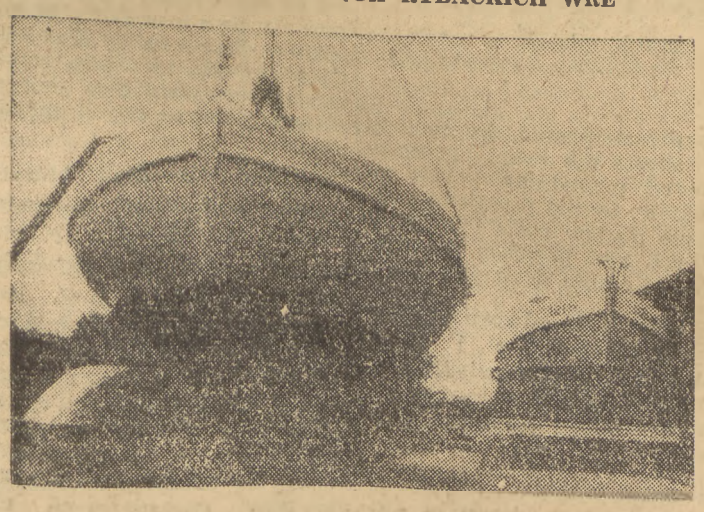

Kuter łososiowy typu KU 134

Z dwu wraków jeden piękny motorowiec

Niezwykły statek w porcie gdańskim

W dniu wczorajszym z ładunkiem 6.600 ton węgla dla Norwegii opuścił port gdański norweski motorowiec „Norseman". Sam fakt wyjścia tego statku z portu gdańskiego, ani ładunek, który wiezie, nie stanowi sam w sobie żadnej sensacji. Interesująca natomiast jest historia odbudowy, a raczej budowy tego motorowca.

Kapitan J. Fredenborg, który kilkakrotnie bawił już w naszych portach po wojnie, udzielił przedstawicielowi naszego pisma kilku ciekawych szczegółów odnośnie statku.

W roku 1940 w czasie inwazji na Norwegię lotnictwo niemieckie zatopiło motorowiec „Nyhang", przy czym całe śródokręcie, jak również maszyny uległy zniszczeniu. Dziwnym zbiegiem okoliczności dno statku nie ucierpiało i zachowało się w zupełnie dobrym stanie. Po zakończeniu działań wojennych wypalony wrak przeciągnięto do Sztokholmu a następnie, po sprzedaniu nowemu armatorowi, — do szwedzkiej Stoczni Uddevalla Varv, której powierzono odbudowę. Mimo wielkich trudności technicznych stocznia wykonała swoje zadanie. Motor statku wymontowano z zatopionego w roku 1943 w Zatoce Meksykańskiej nienadającego się już do odbudowy tankowca Vilja.

Nowy statek otrzymał nazwę „Norseman" i pływa obecnie pod banderą norweską. Jego nośność wynosi 6.700 dwt.

Opuszczając port Gdański kapitan Fredenborg oświadczył, że najprawdopodobniej wkrótce powróci tu, albowiem statek jego prawdopodobnie będzie zatrudniony przy przewozie polskiego węgla do Argentyny. (s)

PORTY PRACUJĄ

WZNAWIAMY EKSPORT SURÓWKI ŻELAZNEJ

Pod koniec roku ubiegłego na liście polskich towarów eksportowych znalazła się surówka żelazna, którą wysyłamy obecnie do Szwecji. Pierwsze transporty tego towaru już odeszły z Gdańska, a w najbliższych dniach odejdą również ze Szczecina. Pierwsza partja surówki wynosi ok. 2.000 ton.

SKÓRY Z POŁUDN. AFRYKI

Do portu gdyńskiego coraz częściej zawijają statki z ładunkami, pochodzącymi z Afryki Południowej. W dniu dzisiejszym spodziewane jest przybycie szwedzkiego motorowca „Sunnaren", który wiezie z Capetowon i Durban 170 ton skór i 630 ton innych towarów.

EKSPORT RYB DO PALESTYNY

Jak już donosiliśmy w ostatnich czasach znacznie wzrosły polsko - palestyńskie obroty towarowe. Między innymi w najbliższym czasie odejdzie z Gdyni większy ładunek ryb mrożonych, głównie karpia.

370.000 TON TOWARÓW PRZEWIOZŁY BARKI NA ODRZE w R. 1948

W roku ubiegłym do portu szczecińskiego weszło ogółem 1.024 barki, które w obu kierunkach na trasie Śląsk Szczecin przewiozły łącznie 370 tys. ton towarów. Godnym podkreślenia faktem jest stale rosnący udział barek czeskich wynoszący do 12 proc. ogólnej liczby (125 jednostek). Zarówno polskie jak i czeskie barki zatrudnione były głównie przy przewozie węgla i rudy. Z okolic Bielska przetransportowano większą ilość żwiru do budowy portu szczecińskiego. Obecnie, w związku z nastaniem pory zimowej, wszystkie barki stoją przycumowane do nabrzeży, przy czym część z nich służy jako magazyny.

CZESKIE MATERIAŁY BUDOWLANE DLA SZCZECINA

Prace przygotowawcze przy budowie czeskosłowackiego nabrzeża w porcie szczecińskim posuwają się szybko naprzód. Od dłuższego już czasu do portu tego przybywają ładunki materiałów budowlanych z Czechosłowacji. Między innymi sprowadza się głównie pale Larsena przy czym na ogólną ilość zapotrzebowanych 1.800 ton przybyło już 1.200 ton, oraz płyty stalowe przeznaczone do budowy ściankj szczelnej nowego nabrzeża.

POSTÓJ STATKÓW

W dniu 10. bm

GDAŃSK

Strefa Wolna: Opole pol., Lechistan pol., Lida pol.

Kanał Portowy: Sfarto szw., Narocz pol.

Dworzec Wiślany: Elfrida szw., Hermann alj., Sant Lorentz alj., Lothar alj., Zwijndrecht hol.

Pomosty Wiślane: Osbur szw., Orion dun.

Basen Górniczy: Sven Sture szw., Oktava fin., Onega radz., Kalle fin., Oskar Berjorson szw., Rosalba panam., Thornburry fin., Concordia dun., WM TH Malling dun., Rygel szw., Nilde szw., Johan Jeansson szw., Anthony Enright bryt., Mars radz., Grjpo fin.

Holm: Helge szw., Aagot fin., Hans Maersk dun., Raimo Ragnar fin.

Paged: Marx dun., Bergitta szw.

Aldag: Ringo szw., Effie Maersk dun.

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: Orion pol., Saturn pol., Uran pol., Jupiter pol., Syriusz pol., Deltra I pol.

Nabrz. Śląskie: Mazury pol., Rysy pol,

Nabrz. Szwedzkie: Gundborg Segrel szw., Utklipan II szw., Olivja dun., Stora szw., Ribiorn fin., Tuna szw., Glitt szw.

Nabrz. Duńskie: Kutno pol., Ivan Kondrup dun., Hedding szw., Avenir fin., Olivia fin., Frigg szw.

Nabrz. Holenderskie: Ingvar szw., Hansfiord szw., Beta szw., Kozera jug.

Nabrz. Francuskie: Rikke Skou dun., Ranseter szw.

Nabrz. Belgijskie: Norko szw.

Nabrz. Polskie: Sven szw., Falken dun., Baltavja bryt., Baltanic bryt.

Nabrz. Rotterdamskie: Kościuszko pol., Mainuki fin.

Nabrz. Indyjskie: Scandia dun., Leda fin., Norruna szw., Gundvor norw., Arabert szw., Storaa dun.

Nabrz. Norweskie: Dar Pomorza pol.

Nabrz. Amerykańskie: Rore 4 fin., Mailand norw.

Paged: Hendrik norw., Wega pol., Saturnia pol., Neptun pol., Merkury pol., Bodo norw,

PLAN 3-LETNI WYKONAMY PRZED TERMINEM

Przemówienie prezesa CUP dra Dietricha na poniedziałkowym posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA. PAP. „Szczegółowe sprawozdanie za r. 1947 i wstępna ocena roku 1948 doprowadza do wniosku, że plan dwu pierwszych lat, zarówno jako całość jak i na poszczególnych istotnych odcinkach gospodarki narodowej został wykonany i przekroczony" — stwierdził na wstępie prezes Dietrich. Dochód narodowy wytworzony w roku ubiegłym osiągnął **18 miliardów zł. przedwojennych,** przerkaczając poziom przedwojenny o 100 milionów złotych przedwojennych. W całości dochodu nastąpił wzrost procentowego udziału przemysłu, zgodny z tendencją do przekształcenia Polski w kraj przemysłowo - rolny. W całokształcie gospodarki narodowej czołowe stanowisko zajęła jej uspołeczniona część. Zwraca uwagę podniesienie liczebności klasy robotniczej z 14 proc. ogółu ludności Polski w 1938 r. do 24 proc. w 1948 roku. Nastąpiła równocześnie realna poprawa płac. Wzrastały też stale nakłady na cele inwestycyjne. Osiągnięcia te były możliwe dzięki wykonaniu z nadwyżką zadań produkcyjnych.

Uzupełniając ogólną ocenę wyników pracy w ciągu dwu pierwszych lat planu trzyletniego, mówca przytacza m. in. iż w okresie tym **wybudowano ze środków państwowych 165 tys. izb mieszkalnych. Komunikacja wykonała plan dwu lat z nadwyżką 9 proc. a porty przekroczyły przedwojenny poziom przeładunków.** W dziedzinie wewnętrznego obrotu towarowego wzmagała się kontrola nad handlem prywatnym i rozwijał się uspołeczniony aparat handlowy, zajmując dominujące pozycje w hurcie. Handel zagraniczny przekroczył poziom 1 miliarda dolarów, o 15 proc. wyższy od poziomu rpzedwojennego. Wed ług prowizorycznych obliczeń bilans handlu zagranicznego za rok 1948 jest zrównoważony. Aparat finansowy zapewnił równowagę budżetową i sfinansowanie planów inwestycyjnych.

Omawiając wykonanie planu gospodarczego w 1947, prezes CUP przypomina trudne warunki klimatyczne (zima, powódź i susza letnia, oraz polityczne — jak montowanie planu Marshalla i związany z tym nacisk gospodarczy imperialistów amerykańskich, nie udzielenie Polsce pożyczki z kredytów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozbudowy. Sytuację zaostrzył atak reakcji rodzimej w postaci wiosennej spekulacji. **Jeżeli mimo to udało się zapewnić wykonanie planu 1947, to należy stwierdzić, — powiedział prezes Dietrich — iż zawdzięczamy to pomocy Związku Radzieckiego (pożyczka, dostawy zboża) konsekwentnej walce klasowej i nieugiętej postawie klasy robotniczej.**

Wzmocnienie elementów socjalistycznych w gospodarce narodowej

W chwili przystąpienia do realizacji planu na 1948 rok uwydatniła się niedostateczność stosowanych dotychczas metod planowania, które nie uwzględniały przekroju klasowego nie mobilizowały mas i nie mogły być instrumentem walki o socjalizm. Plan ogólny nie był należycie powiązany z planami szczegółowymi. Sprawozdawczość i statystyka stały na niedostatecznym poziomie. Z błędnych teorii rodziły się szkodliwe tendencje do upodobnienia planowania w Polsce do przewidywań koniunktury w krajach kapitalistycznych.

W tym stanie rzeczy dokonany został przełom w planowaniu, któ re w zasadach swych oparło się na teorii marksizmu - leninizmu, a w praktyce — na doświadczeniach Związku Radzieckiego. Dzięki temu planowanie uzyskało bardziej klasowy charakter. W gospodarce narodowej wzmocniono rolę elementów socjalistycznych, umożliwiono stworzenie podstaw społeczeństwa socjalistycznego. Słuszność twierdzenia, że plan nie jest tylko szeregiem martwych cyfr, znalazła najlepsze potwierdzenie, gdy udział klasy robotniczej we współzawodnictwie wykazał, iż wzmożonym wysiłkiem pracy można cyfry planu dość znacznie przekraczać. Pożądane rezultaty osiągnięto również na polu usprawnienia sprawozdawczości i statystyki.

Po dokonanej reorganizacji spółdzielczości stało się możliwe w roku ubiegłym włączenie gospodarki spółdzielczej do ogólnego planu gospodarczego. Stworzono też podstawy do włączenia do planu gospodarki samorządowej. W roku ubiegłym nastąpiło pogłębienie planowania w poszczególnych gałęziach gospodarki (m in. rolnictwo i wewnętrzny obrót towarowy). Opracowano po raz pierwszy pełny plan budownictwa, Rada Ministrów sprecyzowała istotę, zakres i technikę państwowego planu finansowego, nastąpiło klasowe pogłębienie zagadnień podatkowych. Połączenie planu inwestycyjnego z budżetem w jedną ustawę skarbową na rok 1949 realizuje zasadę jedności finansowej.

Plan inwestycyjny wejdzie też w skład planu gospodarczego, co jest jednym z zasadniczych osiągnięć w zakresie planowania.

Szczegółowy plan gospodarczy został opracowany po raz pierwszy przed zatwierdzeniem samej ustawy: dziś ustawa o planie gospodarczym wywodzi się z planu szczegółowego, podczas gdy dotychczas plan szczegółowy powstawał dopiero na podstawie ustawy o planie gospodarczym.

Plan na rok 1949

Przechodząc do omówienia zagadnień, związanych z planem na rok 1949, mówca zatrzymuje się przede wszystkim **nad zadaniami w dziedzinie planowania. Dotyczą one opracowania szczegółowego planu technicznego, oparcia produkcji o normy zużycia surowców i materiałów pomocniczych, walki o rentowność przedsiębiorstw uspołecznionych, rozszerzenia jednolitego systemu finansowego na wszystkie przedsiębiorstwa państwowe. Planowanie powinno stać się instrumentem przebudowy struktury społecznej rolnictwa.** Należy udoskonalić planowanie w gospodarstwach stanowiących własność publiczną objąć planem pomoc dla biednych i średnich chłopów. Trzeba spowodować przyspieszenie i potanienie procesów inwestycyjnych. **Dalsze zadania — to rozbudowa systemu oszczędności oraz wzmożenie walki z marnotrawstwem i niegospodarnością, przekształcenie planowania na bardziej oddolne poprzez wciągnięcie mas robotniczych do pracy nad planem, wreszcie otoczenie opieką współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego.**

Wzrost produkcji

Mówca zastanawia się następnie nad ukształtowaniem sił, tworzących dochód narodowy. Siły te wykazywać będą w roku bieżącym — decydującym o całości planu 3-letniego dalszy rozwój we wszystkich dziedzinach.

I tak w **przemyśle wartość produkcji wyniesie 37 miliardów 436 milionów zł według cen z 1937 r.** Pewne odchylenia w dół w poszczególnych gałęziach są wynikiem opóźnienia dostaw inwestycyjnych z zagranicy oraz trudności towarzyszące uruchamianiu nowych rodzajów produkcji.

Poziom osiągnięty faktycznie w 1948 roku — produkcja przemysłowa przekroczy o 15 proc., a poziom z 1938 r. — o ¼. **Szybciej rozwijać się będzie produkcja środków wytwórczych, niż środków konsumcyjnych, a to w celu stworzenia podstaw dla rozwoju przemysłu i rolnictwa w okresie planu 6-letniego. W roku bieżącym na środki wytwórcze wypada 61 proc. całej naszej produkcji przemysłowej, równocześnie jednak nastąpuje silny wzrost produkcji artykułów konsumcyjnych.** W ciągu bieżącego roku uruchomimy wiele nowych zakładów przemysłowych i nowych działów w istniejących fabrykach. Rozpocznie się produkcja wielu ważnych artykułów przemysłowych, dotąd nie wytwarzanych.

Ziemie Odzyskane dadzą ok. 25 proc. ogólnej produkcji przemysłowej.

Dążyć się będzie do podniesienia jakości, co znajdzie wyraz m. in. w tym, że wartość produkcji przemysłowej **wzrastać będzie szybciej,** niż ilość, przeprowadzi sie rewizję norm technicznych dla ich usprawnienia i urealnienia. Rozszerzona będzie sieć laboratoriów przemysłowych, stworzy się warunki dla objęcia ruchem współzawodnictwa wszystkich zakładów pracy.

Rolnictwo

W roku bieżącym zasiewy trzech głównych zbóż obejmą powierzchnię 7.520 tys. ha, stanowiącą 101 proc. wytycznych planu trzechletniego, ziemniaków 2.500 tys. ha (104 proc) buraków cukrowych — 233 tys. ha (98 proc.) oleistych 120 tys. ha (120 proc.). Odpowiednio też kształtować się będzie wysokość zbiorów.

Plan stawia zadanie podniesienia pogłowia koni do 2,5 miliona, bydła do 6,3 miliona i trzody chlewnej do 5.9 miliona. Z wyjątkiem mięsa wołowego i mleka — produkcja rolna w przeliczeniu na głowę ludności przekroczy poziom przedwojenny.

Dla realizacji poważnych zadań, stojących przed rolnictwem, plan przewiduje odpowiednie zaopatrzenie w środki produkcji. Na 1 lipca br. będziemy mieli 15,5 tys. traktorów. Pod zbiory w 1949 r. zużyje się ponad milion ton nawozów t.j. o 80 proc. więcej niż przed wojną. W ciągu roku silnie wzrośnie zaopatrzenie wsi w maszyny i narzędzia rolnicze. Sprzyjać to będzie wyzwoleniu biednego i średniego chłopa z więzów kapitalistów. Ważnym wynikiem planowania na wsi jest kontraktowanie, które rozszerzy się i na wytwory hodowlane. Ogólna wartość zakontraktowanej produkcji przeważnie w gospodarstwach małych i średnich wyniesie 43 miliardy złotych, tj. o 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Zwiększenie produkcji rolniczej nastąpi zatem w wyniku planowego oddziaływania Państwa, — planowanie na tym odcinku przestaje być przewidywaniem.

Państwo udziela pomocy różnego typu spółdzielniom produkcyjnym. Sieć ośrodków maszynowych rozwinie się do 3 tysięcy. Majątki państwowe staną się czynnikiem przodującym w krzewieniu postępu w rolnictwie.. Majątki te dadzą 270 tysięcy ton trzech zbóż chlebowych, 300 tys. ton ziemniaków, około 700 tys. ton buraków cukrowych.

W dziedzinie gospodarki leśnej plan przewiduje m. in. zalesienie 122 tys. ha, czyli o 39 proc. więcej, niż w r. ub.

Przewozy towarów kolejami wzrosną o 15 proc. i przekroczą o 72 proc. poziom przedwojenny (1938 r.). W r. 1949 koleje przewiozą 390 milionów pasażerów. Zwiększy się szybkość handlowa pociągów o ok. 9 proc. Nastąpi dalszy szybki wzrost przewozów samochodowych, tak pasażerskich jak i towarowych. Prawie dwukrotnie w stosunku do r. 1948 wzrosną przewozy żeglugi śródlądowej. **W gospodarce morskiej wzmacniać będziemy linie regularne dla sprawniejszej obsługi handlu zagranicznego i tranzytu. Porty przeładują 19.25 milionów ton przy czym szczególny nacisk położony będzie na zespół szczeciński.**

W rozwoju usług poczty uwzględnione będą specjalnie potrzeby wsi. **Liczba listonoszy wiejskich dojdzie do 7.500, przekraczając poziom przedwojenny. 650 wsi zostanie włączonych do sieci telefonicznej.**

Usprawnienie uspołecznionej sieci handlowej

W dziedzinie obrotu towarowego plan przewiduje dalsze usprawnienie i zracjonalizowanie uspołecznionej sieci dystrybucyjnej. Zapoczątkowana będzie szeroka akcja uruchamiania uspołecznionych zakładów gastronomicznych. Plan obejmuje zbyt masy towarowej wartości 1.447 miliardów złotych.

W handlu zagranicznym mamy zamiar położyć szczególny nacisk **na wymianę towarową ze Związkiem Radzieckim i demokracjami ludowymi.** Planuje się, że obroty te wyniosą 40 proc. ogólnych obrotów zagranicznych. Globalna wartość wymiany zagranicznej wzrośnie o 15 proc. w porównaniu z rokiem 1948, import stać będzie pod znakiem wzrostu dostaw dóbr inwestycyjnych. W wywozie nastąpi silniejsze rozszerzenie wachlarza towarów, przy czym wzrośnie procentowy udział artykułów spożywczo-rolniczych.

161 miliardów na budownictwo

Niemal dwukrotny wzrost budownictwa w stosunku do r. 1947 wyraża się łączną kwotą nakładów w wysokości 161 miliardów złotych, co oznacza wzrost w stosunku do r. 1948 o 30 proc. Szybki będzie wzrost budownictwa na potrzeby inwestycyjne gospodarki uspołecznionej. Zasadniczą tendencją planu jest zwiększenie budownictwa mieszkaniowego, szczególnie dla robotników. Uspołecznione przdsiębiorstwa budowlane wykonają 70 proc. ogółu robót w całym kraju.

Prezes Dietrich przechodzi do spraw związanych z kształtowaniem się dochodu narodowego. Dochód narodowy przekroczy w r. 1949 wartość 20 miliardów złotych przedwojennych, czyli wzrośnie o 14 proc. w stosunku do r. 1948, a o 15 proc. w stosunku do r. 1938. Udział gospodarki uspołecznionej w realizowaniu dochodu narodowego osiągnie 66 proc.

Rok 1949 przyniesie dalszy rozwój nauki, kultury urządzeń socjalnych i ochrony zdrowia.

Wydajność pracy w stoczniach wzrośnie o 4,5 proc.

Stan zatrudnienia w gospodarce uspołecznionej wyrażać się będzie cyfrą 3.646 tysięcy ludzi, czyli o przeszło 10 proc. więcej, niż w r. ub. Rozszerzające się współzawodnictwo pracy i racjonalizacja procesów wytwórczych przyniesie **dalszy wzrost wydajności pracy — od 3 proc. w przemyśle węglowym do 45 proc. w przemyśle stoczniowym.**

Realizowana obecnie regulacja płac przynosi dalsze podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej — równoległe z rozwojem inwestycji. Globalna kwota planu inwestycyjnego sięga 309 miliardów, z czego 207 miliardów przypada na środki bezzwrotne.

Mówca stwierdza, że tym razem sektor kapitalistyczny nie został objęty planem i w ramach planu finansowany nie będzie. Przebieg akcji inwestycyjnej tego sektora świadczy, że inwestycyjny wkład jego był znikomy.

Wzrośnie natomiast pomoc inwestycyjna dla gospodarstw drobnotowarowych.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych, **na przemysł przypadnie ponad 40 proc. Wzrost nakładów dla rolnictwa wyniesie ok. 30 proc.** Wzrosną też silnie nakłady na budownictwo mieszkaniowe, urządzenia użyteczności publicznej, oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną.

W złotych przedwojennych plan inwestycyjny przedstawia wartość 3.1 miliarda. Jest to o 63 proc. więcej niż wynosił cały akumulowany dochód polski w 1938 r.

Realizację planów zawdzięczamy klasie robotniczej

Możliwość realizowania tak poważnych zadań zawdzięczamy wynikom bohaterskiej pracy polskiej klasy robotniczej, ruchowi współzawodnictwa, postępom organizacji i racjonalizacji procesów technicznych, rozsądnej polityce finansowej, potęgującym się procesom oszczędnościowym i wzmacnianiu rentowności przedsiębiorstw uspołecznionych.

W r. 1949 nie będzie się operować w planie inwestycyjnym pojęciami kredytów skarbowych i bankowych, zastąpią je pojęcia środków bezzwrotnych i zwrotnych. Da... znacznie większą jasność planów finansowych przedsiębiorstw i instytucji.

Osiągnięcia dotychczasowe — oświadcza prezes CUP — świadczą, że postawione zadania mogą być zrealizowane. Planowanie obejmuje coraz szerszy zakres i ulepsza swe metody. Sprzyja temu fakt, iż rozrasta się proces mobilizowania coraz szerszych warstw społecznych do wykonywania i przekraczania planu. Wysiłek mas pracujących z klasą robotniczą na czele stanowić będzie rękojmię przyszłych postępów w gospodarce planowej.

Wśród oklasków całej Izby prezes Dietrich kończy swe przemówienie, wyrażając przekonanie, iż przekroczenie planów gospodarczych dwu pierwszych lat, daje gwarancję, **że plan na rok 1949 wykonamy zwycięstko, a cały plan 3-letni wykonany będzie przed terminem. Stworzy się w ten sposób bazę materialną dla rozpoczęcia realizacji planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.**

Kontrola społeczna spółdzielczości

Komitety członkowskie - kadrą działaczy gospodarczych na wsi

Spółdzielnie Gminne S. Ch. ogarniają coraz gęstszą siecią sklepów, zakładów usługowych i przetwórczych cały kraj. W każdym województwie są spółdzielnie, które na terenie swoich gmin objęły już cały skup płodów rolnych i dystrybucję towarów przemysłowych. Obroty spółdzielń wzrastają stale, a wraz z tym wzrasta ich znaczenie gospodarcze, co najlepiej ilustruje fakt, że 77 proc. zakupów zboża w październiku ub. roku dokonały Spółdzielnie Gminne.

Lecz powiększenie ilości sklepów, ośrodków maszyn, zakładów przetwórczych i wzrost obrotów nie oznacza bynajmniej że spółdzielnie gminne wykonują wszędzie należycie wszystkie swe obowiązki, że rozdział towarów szczególnie deficytowych jest dokonywany sprawiedliwie.

Elementy kapitalistyczne w spółdzielniach przycichły wprawdzie, lecz nie zostały jeszcze całkowicie wyrugowane z zarządów i Rad Nadzorczych. Walka przeciw nim, o to, by spółdzielnie obsługiwały w pierwszym rzędzie bezrolnych, mało i średniorolnych chłopów, by dostarczały towarów robotnikom rolnym, mobilizowanie do tej walki uboższej części wsi jest jednym z główniejszych zadań naszej partii na wsi.

Mobilizacja społecznej czujności i nadzoru nad działalnością spółdzielni jest tym bardziej konieczną, że część pracowników spółdzielni gminnych, pochodząca z dawnych spółdzielni rolniczo - handlowych, główny cel swej pracy upatruje w powiększaniu i przyśpieszaniu obrotów bez względu na to, kto jest nabywcą towarów.

Takie nastawienie **sprzyja wykupywaniu cenniejszych towarów przez nabywców, mających zawsze gotówkę, to jest przez kapitalistów wiejskich.** Rewizje i lustracje, dokonywane w spółdzielniach, wykazują wprawdzie poprawę w tej dziedzinie, lecz niedostateczną. Kontrola społeczna, przeprowadzana przez członków na zebraniach, okazała się niedostateczną, gdyż sprawozdania na tych zebraniach zawierały schematycznie podawane liczby obrotów w gotówce i towarach oraz wykazy kupujących; przeciętny członek, chłop ubogi nie mógł się zorientować w cyfrach: zatwierdzanie sprawozdań i preliminarzy miało w tych warunkach czysto formalny charakter.

Kontrola społeczna, by być skuteczną, **winna zostać zastosowana bezpośrednio w sklepach, zakładach usługowych i przetwórczych.** Organami kontroli społecznej w spółdzielniach będą komitety członkowskie, powoływane przy sklepach, punktach skupu płodów rolnych, ośrodkach maszyn, tartakach, gorzelniach i inn. zakładach, prowadzonych przez spółdzielnie. Ze **branie członków spółdzielni,** zakupujących towary w sklepie lub korzysających z usług ośrodka maszyn, lub zakładu przetwórczego, zwołuje zarząd Spółdz. Gminnej w porozumieniu z Z. S. Ch. i powiatowym pełnomocnikiem do akcji oczyszczenia władz spółdzielni z elementów obcych i wrogich naszemu państwu ludowemu.

Wybranymi na członków komitetu winni być członkowie bezrolni, mało i średniorolni, przy tym do komitetu winny należeć i kobiety, stanowiący poważną część kupujących. W zakładach przetwórczych w wyborach komitetu biorą udział przedstawiciele robotników, pracujących w zakładzie. Prawa komitetów, przewidziane przez instrukcję wspólną Z. S. CH. i Centrali Roln. Spół. „S. Ch.", rozciągają się na:

1. branie udziału w ustalaniu rozdziału towarów na sklepy.
2. przestrzeganie, by punkty skupu nie brały produktów od pośredników, lecz od chłopów, by nie pomijano przy skupie dostaw mało i średniorolnych pod pozorem nieopłacalności skupu drobnych ilości.
3. ułatwianie odwozu płodów bezsprzężajnym i przestrzeganie sprawiedliwego przydziału środków transportu dla wszystkich punktów skupu,
4. opracowanie imiennego rozdzielnika towarów dostarczonych do sklepów,
5. kontrolowanie rozsprzedaży,
6. ustalanie kolejności korzystania z maszyn ośrodka,
7. przestrzeganie, by zakłady usługowe, przetwórcze służyły przede wszystkim mało i średniorolnym i t. d.

Instrukcja zawiera szczegółowe wskazówki pracy Komitetów Członkowskich i, co jest szczególnie ważne, nadaje komitetom egzekutywę, gdyż **Komitet Członkowski ma prawo opiniować prace pracowników spółdzielni, zgłaszać ich do wyróżnień premii, nagan, a nawet ma prawo żądać usunięcia pracownika.**

Gromadzkie i gminne koła naszej partii winny wespół z członkami SL i PSL dbać o to, by szerokie rzesze chłopów zapoznały się z instrukcją. Winny też one dbać o to, by Komitety Członkowskie sprawnie wykonywały swe obowiązki i korzystały w pełni ze swych uprawnień,

Komitety, w skład których wejdą najbardziej uświadomieni mieszkańcy gromad, mogą być potężnym orężem w walce klasowej na wsi, lecz nie mniej ważną może być ich rola społeczno-wychowawcza.

Wychowani w walce klasowej, w tępieniu podstępów kapitalistów wiejskich, członkowie Komitetów Członkowskich staną się kadrą świadomych działaczy gospodarczych na wsi.

F. Stoliński.

4250 IZB MIESZKALNYCH DLA LUDZI PRACY

wybudują Zakłady Osiedli Robotniczych w r. 1949

Po wyczerpaniu w miastach portowych wszystkich możliwych rezerw mieszkaniowych, w urzędach kwaterunkowych pozostaje jeszcze około 10.000 wniosków o przydział nowych mieszkań. Jedynym źródłem dostarczenia mieszkań dla tych 10.000 rodzin jest odbudowa nadających się jeszcze do restauracji gmachów.

W roku bieżącym rozpoczynamy masową odbudowę bloków mieszkalnych, oraz nowe budownictwo. W Gdańsku powołano do życia Okręgową Dyrekcję Zakładów Osiedli Robotniczych, która zasięgiem działania obejmuje województwo szczecińskie, gdańskie i olsztyńskie.

Suma kredytów, przeznaczonych na inwestycje w gospodarce mieszkaniowej umożliwi znaczne złagodzenie głodu mieszkaniowego już w roku bieżącym. Na trzy województwa przeznaczono 2 miliardy 300 milionów złotych. Woj. gdańskie otrzymuje na pokrycie swych najpilniejszych potrzeb 1.050 milionów złotych, szczecińskie — 952 miliony zł. i olsztyńskie — 273 mil. zł. Z kredytów, przeznaczonych dla naszego województwa, przewidziano 800 mil zł na odbudowę bloków mieszkalnych w Gdańsku i Elblągu, a 288 mil. zł na budownictwo nowe.

Zakłady Osiedli Robotniczych dążąc do zapewnienia mieszkańcom wszystkich możliwych wygód i urządzeń socjalnych, prowadzić będą w roku bieżącym przede wszystkim budownictwo osiedlowe. Ten system znacznie obniży koszta budowy dzięki racjonalnej organizacji pracy. Nowe osiedla mieszkaniowe będą zaopatrzone w żłobki, przedszkola, szkoły, uspołecznioną sieć handlu, warsztaty rzemieślnicze i ośrodki pomocy lekarskiej.

Inwestycje umożliwią oddanie do użytku do końca roku bież 4.250 izb. Nowe budownictwo zmieni również oblicze Gdańska. Nowy wygląd przybiorą z końcem roku: dzielnica północna Wrzeszcza, Stare Miasto oraz Siedlice. Są to trzy ogniska, w których w roku bież. skoncentrowana zostanie odbudowa bloków mieszkalnych.

W północnym Wrzeszczu, przy ulicach Kościuszki, Kilińskiego i Chrobrego odbudowane zostaną kosztem 328 milionów złotych 1624 izby — 800 mieszkań. Zamieszkają w nich pracownicy portów węglowych, stoczni, administracji portowej, robotnicy portowi oraz dziewiarze i pocztowcy. Bloki mieszkalne, przeznaczone do odbudowy w roku bież., zostały już zabezpieczone, a obecnie wydawane są zlecenia na dalsze roboty. Termin ukończenia prac i oddania do użytku nowych mieszkań przewidziano na koniec października br. Ze względu na łagodną zimę i wcześniejsze otwarcie kredytów, termin ten będzie prawdopodobnie znacznie skrocony.

Drugie osiedle mieszkaniowe, które w roku bież. zostanie oddane do użytku, znajduje się na Siedlicach przy ul. Kartuskiej. Zakłady Osiedli Robotniczych, łącznie z Gdańską Spółdzielnią Mieszkaniową, odbudowują tam kosztem 120 mil. zł. 273 izby w 100 mieszkaniach. W tym osiedlu zamieszkają pracownicy PKP, Dyrekcji Dróg Wodnych, nauczyciele i robotnicy budowlani

Trzecie ognisko odbudowy mieszkań znajduje się na Starym Mieście między ulicami: Długą, Ogarną, Garbary i Pocztową. Kosztem 86 mil zł. odbudowanych zostanie 130 izb, przeznaczonych dla pracowników Zakładów Elektrycznych Wybrzeża, bankowości, Urzędu Wojewódzkiego, Samorządu i Ubezpieczeń Społecznych.

W Gdyni powstanie na Wzgórzu Focha nowe osiedle robotnicze, liczące 238 izb. Koszt jego budowy wyniesie ok. 119 mil. zł. Zamieszkają tu pracownicy gdyńskiego portu węglowego, stoczni gdyńskiej i innych instytucji.

W Elblągu kosztem 44 mil. zł odbudowanych zostanie 311 izb.

Wykonanie tego planu inwestycyjnego przyczyni się do usunięcia w poważnej mierze trudności mieszkaniowych. Sporządzane już plany budownictwa mieszkaniowego na Wybrzeżu, przewidują w latach następnych dalsze wzmożenie budownictwa robotniczego.

(Jog)

Wojewódzka Szkoła Partyjna kształci wciąż nowe kadry aktywistów. Na zdjęciu absolwenci III kursu i kierownik szkoły — tow. Dąbrowski

Ruch ludnosci w Gdańsku

Na dzień 1 stycznia 1948 r. — ilość mieszkańców miasta Gdańska wynosiła 165 893 osób, zaś na 1. 1. 1949 r. liczba ta zwiększyła się o przeszło 10 000 osób.

Największe nasilenie ruchu ludności w 1948 r. było w sezonie letnim. Przeciętnie do Gdańska przybywa 1 000 osób w ciągu miesiąca. Największą ilość mieszkańców posiada Wrzeszcz 61 719 osób a najmniejszą Sianki 6 143 osoby.

Ilość cudzoziemców wynosi 321, w tym 46 Amerykanów, 33 Francuzów, 27 obywateli radzieckich, 24 Jugosławian, 15 Anglików, 13 Czechosłowaków, 12 Szwedów, 13 Greków, 4 Hiszpanów, 2 Szwajcarów, 2 Węgrów i 2 Włochów.

100 mieszkań robotniczych otrzyma głośniki radiowe

Polskie Radio zradiofonizuje w bież. miesiącu po zniżonej cenie 1500 zł 100 mieszkań pracowników fizycznych Zarządu Miejskiego, zamieszkałych w Oruni.

Bal Ligi Kobiet

W sobotę, dnia 15 bm. Liga Kobiet urządza wielki bal w salach Hotelu Nadmorskiego. Dochód przeznaczony zostanie dla najbiedniejszych dzieci m. Sopotu.

KONTROLE ROBOTNICZE przyczyniają się do skutecznej walki ze spekulacją

Okres przedświąteczny zaznaczył się wzmożoną walką ze spekulacją. Kontrola społeczna ujawniła wielu właścicieli sklepów, którzy pobierali nadmierne ceny, lub dokonywali innych machinacji, niezgodnych z prawem. Sporządzone przez robotników biorących udział w akcji kontroli protokóły, zostały przekazane Komisji Specjalnej, która ukarała odpowiednio wszystkich niesumiennych kupców.

Ogółem w dniach od 11 do 29 grudnia ukarano grzywnami 33 osoby.

Za pobieranie nadmiernych cen skazano na zapłacenie grzywny: Władysława Juszczaka, Wrzeszcz, Chrobrego 30 — 30 tys. zł, Stanisława Szukalskiego, Wrzeszcz, Zawiszy Czarnego 2 — 30 tys. zł, Zofię Bielgosz, Orunia, Sandomierska 22 — 25 tys. zł, Cecylię Rozenfeld zam. Sopot, Wł. Łokietka 25 — 30 tys. zł, Stanisława Żurawskiego, Sopot, Czerw. Armii 60 — 30 tys. zł, Bolesława Obuchowskiego, Kwidzyń, Warszawska 113 — 10 tys. zł, Jana Temerowskiego, Kościerzyna, Wilsona 38 — 20 tys. zł, Franc. Zagrodzkiego, Malbork, Mickiewicza 39 — 20 tys. zł, Małgorzatę Kuziel, Wejherowo, Śmiechowska 37 — 20 tys. zł, Stefana Mościpana, Wejherowo, Sobieskiego 314 — 30 tys. zł, Pawła Stromskiego, Wejherowo, Sobieskiego 314 — 50 tys. zł, Władysława Świeczkowskiego, Skarszewy, Świętojańska 2 — 25 tys. zł, Pawła Sykuterę, Pelplin, Spółdzielnia Budowlana 9 — 30 tys. zł. Jana Gleinerta, Stara Kiszewa — 10 tys. zł, Henryka Obersztedt, Nowe Miasto, Przemysłowa 14 — 20 tys. zł, Władysławę Kolasińską, Będźmierowice — 10 tys. zł.

Za nieprzestrzeganie dni bezmięsnych ukarano Janinę Rosiak, Wrzeszcz, Roosevelta 59 grzywną w wysokości 80 tys. zł, Kazimierza Koszyckiego, zam. Sopot, Prezydenta Bieruta 24 — 50 tys. zł, Krystynę Domnik, zam. Wierzchocino — 20 tys. zł.

Za brak wagi ukarano: Wandę Hellę, Nowy Port, Na Zaspy 40, grzywną 50 tys. zł.

Za handel łańcuszkowy Salwinę Skowrońską zam. Trojan, Pasteriusza 5/1 — 10 tys. zł, Amelię Koch, Sopot, Małopolska 8, grzywną 20 tys. zł, Helenę Jacuńską, Kwidzyń, Willowa 3 — 10tys.

Za odmowę sprzedaży artykułów żywnościowych i uzależnienie kupna niezbędnych artykułów od nabycia towarów bezwartościowych ukarano: Marię Perek, Wrzeszcz, Traugutta 4 — 10 tys. zł, Bronisława Chodowich, Malbork, Kościuszki 44 — 100.000 zł, Cezarego Staszewskiego, Lębork, Zwycięstwa 34 — 20 tys. zł.

Za brak właściwego przeznaczenia lokalu Józefę Maliszewską, zam. Stegna, skazano na zapłacenie 15 tys. zł.

Za brak cennika ukarano: Józefa Golkowskiego, Sopot, Wojska Polskiego 10, grzywną 20 tys. zł, Ludwika Stalkowskiego, Staszewo — 30 tys. zł, Radtke Ditera, Borowice — 30 tys. zł.

Ponadto we wszystkich tych miejscowościach ukarano wielu innych kupców grzywną w wysokości od 1000 do 9000 złotych.

37 MILIONÓW ZŁOTYCH na budowę Domu KCPZPR zebrano w woj. gdańskim

W dniu 10 bm. odbyła się w KW PZPR w Gdańsku odprawa pełnomocników akcji zbiórki na budowę Domu Centralnych Władz Partyjnych.

Na odprawie omówiono wytyczne i plan pracy w związku ze scaleniem akcji zbiorkowej w ramach Zjednoczonej Partii. Jak wynika ze sprawozdań poszczególnych pełnomocników b. PPR i PPS stan wpłat za okres od IVI.—3.XII 1948 r. czyli za cały okres trwania akcji zbiórkowej, realizowanej oddzielnie przez dwie partie, osiągnął 36.900.953 zł. W sumie tej wpłaty cegiełkowe wyniosły 35.818.377 zł, jednorazowe wpłaty zbiorowe poszczególnych instytucji zakładów — złotych 1.082.576. Plan wykonano w 122,5 proc. w stosunku do ogólnej sumy zadeklarowanej. W ciągu 7 miesięcy uzyskano niemal połowę sumy, jaka miała być zrealizowana w okresie półtora roku.

Na czoło organizacji terenowych wysunęła się organizacja partyjna m. Elbląga, która uzyskała 62,3 proc. wpłat. Na drugim miejscu znalazł się pow. starogardzki — 61 proc., na trzecim powiat tczewski — 56,5 proc.

Najsłabiej wypadła akcja na terenie powiatu Kwidzyńskiego, gdzie uzyskano zaledwie 34,6 proc., organizacje sopockie osiągnęły 36,5 proc., a powiatu kartuskiego — 37,1 proc.

Organizacje partyjnej tych trzech ośrodków nie wykonały zatem w okresie wspomnianych 7 miesięcy przypadającego na ten okres planu. Muszą one wyciągnąć właściwe wnioski i dołożyć starań, by stan ten jak najszybciej uległ zmianie.

24 proc. wypadków powoduje brak dobrego oświetlenia

Robotnicy radzą na temat zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy

W związku z instrukcjami Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczącymi należytego oświetlenia miejsc pracy dn. 11 bm. w Stoczni Gdańskiej odbyła się Konferencja Powiatowych Rad Związków Zawodowych, Rad Związków Okręgowych, Rad Zakładowych i referentów BHP poszczególnych zakładów pracy.

Przedyskutowano znaczenie bezpieczeństwa pracy, potępiając przy tym krótkowzroczną politykę niektórych dyrektorów zakładów, którzy są zdania, że wydawanie funduszów na ochronę pracy jest bezcelowe i szkodliwe dla produkcji.

Statystyka wykazała, że straty spowodowane wypadkami przy pracy, osiągają w Polsce rocznie 120 mil. zł. przedwojennych. Jest to suma niewspółmiernie wysoka w porównaniu z funduszami, które wydaje się obecnie na bezpieczeństwo pracy.

Przyczyną, powodującą wypadki przy pracy, — poza niedostatecznym zabezpieczeniem maszyn i brakiem odpowiedniej odzieży ochronnej — jest brak należytego oświetlenia. Mankament ten powoduje 24 proc. wypadków.

Dlatego też na konferencji poświęcono szczególną uwagę temu zagadnieniu. Złe oświetlenie powodując wypadki wpływa ujemnie na wydajność pracy i jakość produkcji.

Przede wszystkim zwrócono uwagę na konieczność polepszenia oświetlenia naturalnego przez powiększenie otworów okiennych, malowanie pomieszczeń w jasnych kolorach, czystość szyb okiennych i t.d. W wypadku, gdy praca musi odbywać się przy sztucznym oświetleniu powinno ono odpowiadać rodzajowi wykonywanej pracy.

Przedstawiciele zakładów pracy, postanowili, iż miesiąc styczeń będzie początkiem wielkiej ofensywy zdążającej do należytego oświetlenia miejsc pracy, a tym samym zmniejszenia wypadków. (d)

29 STYCZNIA
WIELKA NIESPODZIANKA
w Grand Hotelu

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁGOSPODARZEM ZAKŁADU PRACY

Konferencja wyborcza Związków Zawodowych w Gdyni

W dniu 10 bm. w sali Domu Kolejarza w Gdyni odbyła się Konferencja wyborcza Związków Zawodowych z terenu Gdyni.

Referat polityczny wygłosił tow. Bogdański. Prelegent omówił zadania stojące przed ruchem zawodowym po zjednoczeniu się partii robotniczych, podkreślając obowiązki Rad Zakładowych, które powinny być współgospodarzem poszczególnych warsztatów pracy. Zadaniem ich jest organizacja produkcji i współzawodnictwa pracy, walka o jakość produkcji i oszczędność oraz stała troska o poprawę bytu mas pracujących.

Tow. Zborowski w następnym referacie o zadaniach związków, zwrócił uwagę na konieczność ciągłego szkolenia robotników do zakładów pracy i potrzebę wzmożenia walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym.

Dyskusja, w której zabrało głos kilkunastu uczestników pracy, ujawniła najważniejsze bolączki organizacji związkowych w zakładach pracy. Tow. Kaczanowska podkreśliła konieczność ożywienia pracy kobiet w organizacjach związkowych i podniesienia ich kwalifikacji zawodowych. Matki powinny brać żywszy udział w pracach Komitetów Rodzicielskich w szkołach aby mogły współdecydować o kierunku wychowawczym ich dzieci. Pracujące kobiety powinny bardziej interesować się realizacją budżetów socjalnych w przedsiębiorstwach. Ważnym zadaniem kobiet jest udział w Komitetach członkowskich przy poszczególnych sklepach spółdzielczych. Uczestnicząc w nich, kobiety mogą wpływać decydująco na pracę poszczególnych placówek, a tym samym przyczynić się do usprawnienia ich zaopatrzenia.

Tow. Necel, przewodniczący Rady Zakładowej Olejarni „Union", stwierdził, że kierownictwa niektórych przedsiębiorstw niewykazują dostatecznego zainteresowania współpracą z Radami Zakładowymi i nie potrafią korzystać z doświadczeń fachowych robotników.

Ob. Szlajmer zwrócił uwagę na biurokrację niektórych urzędów, na skutek czego robotnicy tracą czasami czas bezproduktywnie.

Szczególnie ożywiona dyskusja powstała po przemówieniu tow. Budnika, który poruszył zagadnienia aprowizacyjne. Delegaci poszczególnych związków i Rad Zakładowych przedstawili wiele faktów zaopatrywania przez rzeźników tylko znajomych. Niektóre masarnie przerabiają otrzymywane mięso na przetwory. Tow. Zborowski powiadomił o wynikach kontroli, przeprowadzonej w dniu 8 bm. Kontrola wykazała, że mięso jest nieosiągalne dla robotników, na skutek machinacji poszczególnych rzeźników. W sklepie Rożkowskiego przy ul. Świętojańskiej mięso sprzedawane jest „telefonicznie". Sklep spółdzielni „Zgoda" przy ul. Śląskiej 58, w dniu 8 bm. odłożył pod ladę połowę mięsa otrzymanego do sprzedaży. W związku z tym konieczne jest zwiększenie czujności klasy robotniczej. Należy kontrolować punkty sprzedaży artykułów spożywczych. Do ekip kontrolnych należy skierować najbardziej uświadomionych klasowo robotników i pracowników. Jeśli odczuwamy częściowy brak mięsa, to nie możemy tolerować takiego stanu, że jedni będą mieli za wiele, a robotnicy i pracownicy, ciężko pracujący przy odbudowie kraju, za mało.

Reasumując dyskusję, tow. Zborowski stwierdził konieczność zacieśnienia współpracy Rad Zakładowych z Dyrekcjami przedsiębiorstw. Członkowie Rad Zakładowych powinni zapoznać się ze swoimi obowiązkami i prawami i stać się współgospodarzami warsztatów pracy, celowi temu służą narady wytwórcze wszystkich pracujących.

Po dyskusji odbyły się wybory 90 delegatów na konferencję wojewódzką w Gdańsku. (Jog.).

OBŁAWA na rynku we Wrzeszczu

Pokątni handlarze i pośrednicy, wybierając się w dniu 10 bm. na targ we Wrzeszczu, nie spodziewali się widocznie, że władze bezpieczeństwa właśnie tego dnia specjalnie zainteresują się ich procederem. Gdy koło godz. 9.00 rynek został otoczony przez funkcjonarjuszy MO. i kilkunastu przedstawicieli Społecznej Komisji Kontroli Cen — zaskoczenie było olbrzymie. Handlarze daremnie usiłowali ukryć cenniejszy towar i bezskutecznie poszukiwali furtki, którą mogliby uciec przed obławą. Żadnemu się jednak nie udało. M. O. zwartym kołem otoczyła rynek, przystępując do sprawdzania dokumentów i pochodzenia sprzedawanych rzeczy.

Zatrzymani musieli się tłumaczyć w III Komisariacie z posiadania przydziałowych materiałów i obuwia. W międzyczasie wykaz zatrzymanych został przesłany do Komendy Wojewódzkiej M. O., celem sprawdzenia, czy wśród nich nie znajdują się osoby podejrzane o jakieś przestępstwa. Po spisaniu protokółów, większość została zwolniona z pouczeniem, że należy zająć się bardziej wydajniejszą pracą, niż wystawanie na rynku.

Kontrole takie powinny być przeprowadzane częściej, ponieważ przyczyniają się do likwidacji dzikiego handlu i tzw. łańcuszkowego pośrednictwa.

Teatry

TEATR WIELKI Gdańsk, — „Wiśniowy Sad" A. Czechowa godz. 19,30.
TEATR DRAMATYCZNY Gdynia — „Pan Jowialski" A. Fredry 19,30.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — nieczynny.

Kina

Gdynia — „Atlantyk" — Guramiszwili dla młodzieży dozwolone.
Gdynia — Warszawa — Sen po miłości.
Gdynia — Goplana — 800 lecie Moskwy.
Grabówek — Fala — Monsieur la Souries.
Gdynia — Promień — Wyścig, dozw. od lat 12.
Sopot — Bałtyk — Dzień zwycięskiego kraju.
Sopot — Polonia — Tajemnica nocy wigilijnej.
Gdańsk — Światowid — Dzieci ulicy.
Wrzeszcz — Bajka — Na morskim szlaku.
Wrzeszcz — Capitol — Casablanca — niedozw. dla młodzieży.
Oliwa — Polonia — Przeczucie.
Puck — Mewa — Czarodziejskie ziarno, dozw. od lat 14.
Lębork — Fregata — Zakazane piosenki — od lat 14.
Wejherowo — Świt — Przeczucie — dozw. od lat 14.
Kaszalin — Polonia — Przygoda na wakacjach — dozw. dla młodz.
Tczew — Wisła — Wilki Morskie, — dozw. od lat 14.
Białogard — Bałtyk — Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu — dozw. dla młodzieży.
Kościerzyna — Bałtyk — Oflag 27 — dozw. od lat 14.
Kartuzy — Kaszub — Myszy i ludzie — dozw. od lat 16.
Nowy Staw — Tęcza — Uczennica Pierwszej A.
Ustka — Delfin — Narzeczona z Turkmenii — dozw. dla młodz.
Starogard — Polonia — Spotkanie.
Szczecinek — Wolność — Błyskawica — dozw. od lat 14.
Słupsk — Polonia — Wesoły subiokator — dozw. od lat 14.
Elbląg — Mars — Bolero.
Malbork — Capitol — Dni i noce.
Kwidzyń — Tęcza — Rodzina Froment

Radio

PROGRAM ROZGŁOŚNI GDAŃSKIEJ
na środę 12 stycznia br.
na fali 1079 m

6.10 — Dziennik poranny, 6.30 — Muzyka poranna, 7.20 — Przegląd prasy stołecznej, 8.00 — Poradnik gospodarstwa domowego, 8.55 — Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych, 9.15 — Informacje ogólnopolskie, 9.20 — Skrzynka PCK, 9.30 — Wszechnica Radiowa, 11.40 — Audycja szkolna dla klas młodszych, 12.04 — Wiadomości południowe, 12.30 — Koncert dla szkół, 14.20—14.30 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30—14.40 — Przegląd wydarzeń minionego tygodnia, 15.10—15.20 — Z życia wsi „Nowy etap wsi gdańskiej", 15.20—15.30 — Prognoza pogody, Inf. miesc. — lok., 15.30 — „Zwiedzamy z malarzem świat", Gawęda dla dzieci, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.45 — „Gramy w szachy" aud., 17.00 — Melodie operetkowe i filmowe, 17.45 — Pogadanka naukowa, 17.50 — „Zylski" pog. z cyklu „Gawędy lekarskie", 18.20 — Piotr Czajkowski — „Scena pisania listu", 18.35 — „Dzieje jednego strajku" wspomn. Wandy Wasilewskiej, 19.00 — „Dobra szkoła" słuchowisko dla wojska, 19.40 — Wszechnica Radiowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 21.00 — Audycja Chopinowska, 21.30 — „Zimowy krajobraz" aud. poetycka, 22.00 — Muzyka taneczna, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Muzyka taneczna.

Odczyty, filmy i imprezy artystyczne
zapoznają prowincje gdańską z dorobkiem Związku Radzieckiego

Odczyty, filmy i imprezy artystyczne popularyzują wiedzę o Związku Radzieckim na prowincji gdańskiej.

Wieś gdańska i robotnicy miast prowincjonalnych Wybrzeża gdańskiego pragną tak samo, jak świat pracy Gdańska, czy Gdyni zapoznać się z kulturą bratnich narodów radzieckich i osiągnięciami Związku Radzieckiego. Ułatwiła im to dobrze zorganizowana akcja kulturalno-oświatowa przeprowadzona staraniem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

200 TYSIĘCY OSÓB WYSŁUCHAŁO 150 ODCZYTÓW

Odczyty zorganizowane staraniem TPPR obejmowały bardzo obszerną tematykę. Słuchaczy zapoznano zarówno z przebiegiem wielkich wydarzeń historycznych, które zdecydowały o obliczu politycznym świata jak np. Wielka Rewolucja Październikowa, jak również z przemianami gospodarczymi w Związku Radzieckim, rozwojem przemysłu i przeprowadzonymi reformami społecznymi. W prelekcjach przedstawiono słuchaczom strukturę, osiągnięcia i zdobycze nauki radzieckiej, problemy wychowania młodzieży i wspaniały rozwój literatury radzieckiej. Odczytów zorganizowano: 10 w Tczewie, 32 w Elblągu, 20 w Lęborku, 33 w Sztumie, 10 w Kwidzynie, 8 w Starogardzie, 9 w Kościerzynie, po 10 w Kartuzach, Malborku i w Wejherowie. Akcja ta zasługuje na szczególne wyróżnienie w powiecie sztumskim, gdzie z liczby 33 odczytów aż 25 przypadło na ośrodki wiejskie.

KINA OBJAZDOWE PROPAGUJĄ FILM RADZIECKI

Jedenaście kin objazdowych, demonstrowało 20 filmów radzieckich w 255 miejscowościach, podczas 500 seansów.

Największym powodzeniem cieszyły się filmy: „Narzeczona z Turkmenii", „As Wywiadu", i „Statek — Pułapka".

Filmy wyświetlane przez kina objazdowe oglądało ponad 60 tysięcy obywateli.

AKCJA ŚWIETLICOWA I ARTYSTYCZNA

Specjalne zespoły świetlicowe w liczbie 124 zorganizowały wieczory świetlicowe z programem ilustrującym życie Związku Radzieckiego. Z ogólnej sumy 190 występów zorganizowanych przez zespoły świetlicowe, 130 odbyło się na wsi gdańskiej.

Do zaznajomienia społeczeństwa gdańskiego z osiągnięciami i pracą bratnich narodów radzieckich służą również porozmieszczane w wielu zakładach pracy, świetlicach, czytelniach i domach kultury biblioteczki i gazetki ścienne.

Związkowi Radzieckiemu poświęcono również wiele akademii specjalnych organizowanych z okazji rocznic i świąt narodowych ZSRR.

Przeprowadzona przez TPPR akcja zaznajomienia społeczeństwa Wybrzeża z życiem ludów Związku Radzieckiego okazała się bardzo pożyteczna i rozbudziła żywe zainteresowanie dla pracy bratnich narodów. Wzrost zainteresowania przejawił się m. inn. w zwiększeniu się ilości kół Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej i liczby członków Towarzystwa w poszczególnych kołach. (hace)

Pomoc finansową i lekarską
zapewnia Opieka Społeczna w Słupsku

W ostatnim kwartale roku 1948 referat Opieki Społecznej w Słupsku rozprowadził 57 wyprawek niemowlęcych dla podopiecznych z terenu powiatu.

W ramach akcji Międzynarodowego Nadzwyczajnego Funduszu Pomocy Dzieciom wydzielono z magazynów „Społem" na poszczególne zakłady opiekuńcze i społeczne w Słupsku duże ilości margaryny, mleka w proszku i mleka zwykłego. Udzielono 31 doraźnych zapomóg pieniężnych na sumę ok. 12 000 zł. Na poszczególne gminy wiejskie i dla miasta Ustki w celu pomocy najuboższym przekazano ponad 150 tys. zł.

Do ośrodka zdrowia, Referat Opieki Społecznej skierował w ostatnim kwartale 1948 r. 22 osoby, pokrywając całkowicie koszty leczenia i przepisanych medykamentów. (IK)

Wybory delegatów Zw. Zawodowych
w Lęborku i Wejherowie

Powiatowa Konferencja Wyborcza Związków Zawodowych pow. lęborskiego wybrała w dniu 9 bm. 13 delegatów na wojewódzką konferencję Zw. Zawodowych: tow. tow. Walczaka i Rakowską (Zw. Zaw. Prac. Samorządowych), Natalicza i ob. Osinkowskiego (Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Drzewnego), tow. Staniszewskiego (ZZK), Łukiana (Zw. Zawod. Prac. i Rob. Bud.) Nawrockiego, Świerczewskiego i Cielibałę oraz ob. Tutkowską ze Zw. Zaw. Prac. Rolnych, tow. Kobelankę ze Zw.Zaw. Prac. Inst. Społ., tow. Witkowskiego z ZNP. i tow. Osipowicza ze Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego

Konferencji przewodniczył sekretarz PZPR tow. Palmowski. W obradach wzięło udział 82 delegatów.

Referat polityczny o zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego oraz o głównych uchwałach I. Kongresu PZPR wygłosił tow. Wojnarowski. Prelegent omówił znaczenie zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Podkreślając rolę Związków Zawodowych w realizacji uchwał Kongresu i planu 6-cioletniego tow. Wojnarowski przytoczył wypowiedź tow. Ochaba, że Związki Zawodowe są transmisją partii do mas.

Tow. Zborowski, przewodniczący OKZZ w przemówieniu swoim wyjaśnił znaczenie planu 6-cioletniego i zwrócił uwagę na zawartą w tym planie rozbudowę akcji kulturalno-oświatowej. Przedstawiając istotę reformy płac prelegent wykazał, że nowe układy zbiorowe regulują i upraszczają system obliczania zarobków, wyjaśnił sprawę likwidacji stołówek w niektórych zakładach pracy, stworzenie gospód spółdzielczych oraz udział Zw. Zawodowych w walce ze spekulacją.

Tow. Trojanowiczowa, przedstawicielka OKZZ mówiła o pracy kobiet. Udział kobiet jest jeszcze niedostateczny w ruchu zawodowym. Wśród delegatów jest tylko kilka kobiet, a powinno być conajmniej 20 na 82 delegatów.

Aktywistki związkowe winny być otoczone specjalną opieką, należy podnosić kwalifikacje robotnic i ich wydajnośc pracy. Wreszcie tow. Trojanowiczowa wskazała na konieczność większego udziału kobiet w kontroli społecznej i Zarządach Spółdzielni.

W dyskusji zabrało głos kilku towarzyszy, podnosząc sprawy norm pracy i płac, stołówek, świadczeń socjalnych i zadań związków w walce z alkoholizmem.

W wolnych wnioskach zabrało głos kilku uczestników konferencji, którzy m. inn. zwrócili uwagę na konieczność jaknajszerszego rozpowszechnienia akcji szkolenia zawodowego wśród młodzieży.

Po udzieleniu odpowiedzi na zapytania tow. Palmowski zamknął konferencję.

* * *

Konferencja wyborcza w Wejherowie odbyła się w świetlicy Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.

Konferencji przewodniczył przewodniczący Pow. Rady Zw. Zaw. tow. Frankowski.

Obszerny referat na temat zadań Związków Zawodowych wygłosił przedstawiciel OKZZ tow. Wójcik, który przedstawił trudne niejednokrotnie do przeprowadzenia zagadnienia rozdziału kompetencji Rady Zakładowej i Dyrekcji na terenie zakładu pracy. W dalszym ciągu referatu prelegent przedstawił najaktualniejsze zagadnienia norm i płac.

Zadaniem organizacji zawodowych jest czuwanie, by intencje rządu troszczącego się o dobrobyt klasy robotniczej nie zostały wypaczone ani unicestwione przez elementy wrogie.

Referat polityczny wygłosił przedstawiciel KW PZPR tow. Foder omawiając podstawy ideologiczne połączenia ruchu robotniczego, formy ustrojowe demokracji ludowej i wytyczne planu 6-letniego.

W dyskusji poruszono sprawy udziału kobiet w życiu związkowym i w walce ze spekulacją, wykonanie planu 3-letniego przed terminem, zespołowego współzawodnictwa pracy i usprawnienia organizacji pracy robotników rolnych.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, z powiatu morskiego wybrano następujących delegatów na konferencję wojewódzką Zw. Zawodowych: Sancewicza, Rubacha i Kotlickiego ze Zw. Zaw. Pracowników Drzewnych, Płachtę i Szustka ze Zw. Zaw. Prac. Rolnych, Swojczyka ze Zw. Zaw. Samorządowców, Tokarskiego ze ZZK, Kruszczyńską ze Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Odzieżowego, Chrzanowską ze Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego, Pankiewicza i Łebskiego ze Zw. Zaw. Spółdzielców, Drogosza imieniem Zw. Zaw. Prac. Drogowych, Kwidzyńską z ZNP i Styna ze Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych.

Zw. Gospodyń Wiejskich
prowadzi wzorowo ogródki

W ramach swej działalności w roku 1948, Związek Gospodyń Wiejskich zaplanował 2 000 ogródków przydomowych. Na ich terenie założono 3 384 grządek.

Z uwagi na prowadzoną akcję uprawiania ziół leczniczych, obsiano nimi 207 grządek.

Na terenie naszego województwa rozprowadzono między członkinie 100 kartonów nasion UNRRA. (Lig)

Pomorska Fabryka Gazomierza
w Tczewie
przyjmie od zaraz:
2 konstruktorów,
2 kalkulatorów,
2 techników mechaników.
Mieszkanie zapewnione.
Oferty wraz z życiorysami kierować do Wydz. Personalnego. 85/k

SPÓŁDZIELNIA „LAS"
zawiadamia
Zakłady Pracy
że posiada miotły brzozowe w cenie 25 zł za szt. — hurt loco odbiorca. 83/k

Ogłaszajcie się w „Głosie Wybrzeża"

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Kwidzynie w myśl art. 86 dekretu z dnia 28. 1. 47 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 84) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1949 r. o godz. 10 w lokalu Frank Wiktorii w Kwidzynie przy ul. Braterstwa Narodów 36, celem uregulowania należności Urzędu Skarbowego w Kwidzynie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

			Szacunkowa Cena
1. ubrania dziecinne różne	10	szt.	43.000.—
2. ubrania męskie różne	7	„	46.900.—
3. płaszcze prochowce damskie	3	„	10.950.—
4. fartuchy płaszczowe	4	„	4.080.—
5. fartuchy gumowe	4	„	2.800.—
6. kalesony męskie krótkie	17	„	6.800.—
7. piżamy dziecinne różne	9	„	7.200.—
8. koszule nocne dziecinne	6	„	3.000.—
9. kaftany dziecinne	14	„	5.600.—
10. pajacyki dziecinne różne	4	„	2.000.—
11. majtki dziecinne trykotowe	3	„	1.050.—
12. bluzy damskie różne	3	„	2.550.—
13. sukienka letnia kretonowa damska	1	„	1.100.—
14. kostium kąpielowy damski	1	„	1.800.—
15. skarpetki męskie różne	103	pary	10.300.—
16. nauszniki szare	11	szt.	2.200.—
17. selfiksy męskie różne	18	„	4.750.—
18. skarpetki damskie i dziecinne	4	pary	800.—
19. czapki dziecinne	2	szt.	900.—
20. kapelusze męskie różne	4	szt.	3.000.—
21. krawaty różne	41	„	16.400.—
22. muszki	39	„	2.730.—
23. bawełniczka do cerowania pończoch	42	„	630.—
24. wstążki różne	390	m.	11.260.—
25. komplety damskie	2	komp.	2.000.—
26. biustonosze	2	szt.	400.—
27. tasiemki różne	88	m.	500.—
28. guziki różne męskie i damskie	34	tuz.	4.380.—
29. kapelusze słomiane dziecinne	8	szt.	800.—
30. naparstki różne	17	„	255.—
31. chusteczki wizytówki	2	„	200.—
32. spinki do koszul i kołnierzyków	13	tuz.	780.—
33. jedwab do szycia	12	„	1.200.—
34 kapelusze damskie	7	szt.	4.900.—
35. cerata na stół	13	m.	13.000.—
36. materiał ubraniowy	13,45	„	21.320.—
37. jedwab w kr[illegible]ki	2	„	1.200.—
38. jedwab niebieski	1	„	600.—
39. materiał koszulowy	32,8	„	7.798.—
40. materiał damski płaszczowy	2,3	„	12.500.—
41. materiał ubraniowy męski	2	„	10.000.—
42. marynarka dziecinna	1	m	2.000.—
43. magiel wałkowy z post. żel.	1	szt.	3.000.—
44. wieszaki ruchome na kółkach	3	„	3.000.—
45. maszyna do szycia „Singera" niekompl.	1	„	5.000.—
46. kanapka kryta gobeliną	1	„	3.000.—
47. kozetka kryta gobeliną	1	„	2.000.—
48. zegar wiszący szafkowy	1	„	3.000.—
49. stół dębowy jasny	1	„	1.000.—
50. szafa dwudrzwiowa lakierowana, krem.	1	„	6.000.—
51. szafa trzechdrzwiowa lakierowana biało	1	„	8.000.—
52. stół kwadratowy dębowy niski, ciemny	1	„	1.000.—
53. lampa elektr. ze stolikiem	1	„	1.500.—
54. firanki z gzymsami na 2 okna	2	„	1.200.—
55. fotel dębowy kryty gobeliną	1	„	1.000.—
56. pianino marki „Wolkenhauer" jasne	1	pary	30.000.—
57. kredens pokojowy orzechowy	1	szt.	20.000—
58. stół dębowy rozsuw. ciemny orzech.	1	„	5.000.—
59. witrynka (serwantka) orzech.	1	„	3.000.—
60. kanapa kryta pluszem bordo	1	„	3.000.—
61. fotele klubowe kryte pluszem		„	4.000.—
62. firanki (kratka) z gzyms. kol.	2	pary	4.000.—
63. stolik mały dębowy ze szkłem		szt.	500.—
64. dywan wym. 340 × 259 cm. (dziurawy)	1	„	5.000.—
65. stolik dębowy kwadr. z półką	1	„	1.000.—
66. kredens kuchenny lakierowany	1	„	5.000.—
67. umywalka z marmurem	1	„	2.000.—
68. stół kuchenny lakierowany biało	1	„	1.800.—
69. krzesła lakierowane biało	2	„	300.—
70. fotel kryty gobel.		„	2.000.—
71. szafa dwudrzwiowa lakier. ciemny	1	„	2.000.—
72. stołek do pianina		„	500.—
73. krzesła kryte gobel. różne		„	1.200.—
74. żyrandol pięcioramienny dębowy		„	500.—

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do 10 w lokalu Frank Wiktorii w Kwidzynie przy ul. Braterstwa Narodów 36. Cena wywołania stanowi połowę sumy oszacowania. W razie niedojścia do skutku pierwszej licytacji, druga odbędzie się w dniu 25 stycznia 1949 r. o godz. 10 w lokalu Urzędu Skarbowego w Kwidzynie przy ul. Kościuszki 10, przy czym w myśl art. 92, powołanego na wstępie dekretu mogą być sprzedane za cenę niższą od połowy sumy oszacowania. 87/k

Naczelnik Urzędu

Gdański Urząd Morski
zakupi natychmiast:
1) 1 silnik elektryczny 3 fazowy asynchroniczny nap. 220/380 V okr./s moc 0,65 KW 1440 obr/min. z wirnikiem zwartym na łapach z normalnym końcem wału, wysokość od podstawy do środka wału 88 mm. Budowa całkowicie zamknięta z chłodzeniem powierzchniowo-żebrowym.
2) 1 silnik elektryczny 3 fazowy asynchroniczny napięcie 220/380 V okrs/s mos 0,25 KW 720 obr/min z wirnikiem zwartym na łapach z normalnym końcem wału. Budowa okapturzona.
3) Oprawy wewnętrzne żeliwne z reflektorem blaszanym gazoszczelne do zawieszania ze szkłem przezroczystym z siatką, szeroko strumienne, do żarówek 200 W. E 27 średnica reflektora 400 mm. sztuk 245
4) Jak wyżej lecz do żarówek 500 W. E 40 średnica reflektora 500 mm. sztuk 130.
5) Pakunek planitowy w płycie grubości 3—5 mm. — 1 metr. 2.
Oferty należy kierować pod adresem: Gdański Urząd Morski — Wydział Zaopatrzenia, Gdańsk-Wrzeszcz ul. Morska 22. 61/k

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Nadmorskiego
Gdańsk, Wały Jagiellońskie 9
ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę niżej podanego sprzętu przeciwpożarniczego
1) 50 szt. gaśnic płynowych „Minimax".
2) 5 szt. hydronetek wodnych 20 litrowych.
3) 120 szt. gaśnic śniegowych samochodowych 2 litr. ładowanych CO_2 ze specjalnym uchwytem i wieszakiem.
4) 40 szt. gaśnic proszkowych ciśnieniowych 7 kg.
5) 2 szt. agregatów pianotwórczych.
6) 2 szt. aparatów tlenowych typu „Lech" lub „Drager"
7) 1 szt. agregatu elektr. oświetleniowego 110/220 V o napędzie silnikowym spalinowym.
8) 2 sz. baterie gaśnice CO_2 śniegowych (4 szt. a 30 kg).
Oferty w zalakowanych kopertach bez podania firmy należy składać do dnia 19 stycznia rb. do godz. 10-ej w pokoju nr. 410 Wydział Zaopatrzenia, poczem o godz. 11-ej nastąpi ich otwarcie. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, częściowo lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów. 82/k

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego
Oddział Pomorski w Gdyni, Świętojańska 120
podaje do wiadomości P. T. odbiorcom
że posiada rachunek żyrowy w Narodowym Banku Polskim, Oddział Gdynia, na którym ma obowiązek koncentrować wszystkie swoje środki pieniężne i że obecne i przyszłe należności za dostarczone towary w/g wystawionych faktur winni P. T. odbiorcy wpłacać na podany wyżej rachunek.
Odpis niniejszej dyspozycji przesłaliśmy do Narodowego Banku Polskiego bez którego zgody nie może być odwołania. 86/k

IZBA SKARBOWA W GDAŃSKU

zawiadamia

że zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 22 grudnia 1948 r. przedsiębiorstwa prywatne i społeczne opłacające dotychczas podatek obrotowy, dochodowy i od wynagrodzeń w Urzędzie Rewizyjnym w Gdańsku, przeszły pod kompetencję właściwych terytorialnie Urzędów Skarbowych.

W związku z powyższym wszelkie wpłaty tyt. podatku obrotowego i dochodowego za rok 1948 (również zaliczka miesięczna za grudzień 1948 r. i m-ce następne), oraz wpłaty podatku od wynagrodzeń, wypłacanych począwszy od stycznia 1949 r. należy wpłacać do właściwych Urzędów Skarbowych. 94/k

Przedsiębiorstwo Połowów Kutrowych
„ARKA"
potrzebuje do Oddziału w Darłowie
1) 2-ch rutynowanych samodzielnych buchalterów, 2) dwie bardzo dobre maszynistki, 3) referenta socjalnego do listy płac, 4) kierownika techniczno-nawigacyjnego. Wszystkich z długoletnią praktyką. Ułatwienia w uzyskaniu mieszkania.. Oferty składać: „ARKA" Gdynia, ul. Świętojańska 23. 81/k

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Zw Zaw. Spółdz. Duros, Stanisław, Gdynia. 84.

ZGUBIONO 4 odcinki zameldowania, Beker Zenon. Kałdowo, pow. Gdański. 88

Nasi czytelnicy piszą

Dlaczego sklep Spółdz. Mleczarsko-Jajczarskiej
wadliwie prowadzi rozdział mleka

Mam kilkuletnie dziecko, które powinno być dobrze odżywiane, a przede wszystkim pić codziennie świeże pełnowartościowe mleko.

Niestety, nie jest to możliwe, bo w sklepie Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej przy ul. Łąkowej w Gdańsku, panują bardzo dziwne zwyczaje. Sklep ten jest jedynym punktem rozdzielczym mleka na bony w okolicach Starego Miasta, Olszynki i częściowo Sianek i zarejestrowało w nim bony setki kobiet.

Cóż kiedy zamiast od godz. 7 do 9-ej sklep jest otwarty od godz. 9 do 13. Co powinny robić matki, które w tym czasie dawno już przystąpiły do pracy zawodowej, a nie mają nikogo kto by im przyniósł mleko?

Ja pracuję na drugim końcu Gdańska od godz. 8 do 4 po południu i ażeby dostać mleko, muszę się spóźniać do biura.

Najgorsza jednak sprawa, to fakt, że w sklepie mleko można otrzymać tylko co kilka dni. A wtedy ustawiają się przed drzwiami długie kolejki kobiet, które przyjeżdżają z daleka, nawet tramwajami i czekają.

Mleko, które w tym sklepie odebrałam w dniu 9 bm. zwarzyło się. I ten fakt, wydaje mi się wprost karygodny. Nie rozumiem komu zależy na tym, aby utrudniać odbiór mleka kobietom pracującym, aby dzieci nie otrzymywały go codziennie i aby w końcu ten tak niezmiernie ważny artykuł spożywczy ulegał zepsuciu.

Mieszkanka ul. Łąkowej.

RED. Powyżej opisany fakt godny jest publicznego napiętnowania. Dzieci muszą otrzymywać codziennie świeże, wartościowe mleko, a otwieranie sklepu w godz. wcześniejszych nie sprawi personelowi specjalnych trudności.

Sprawą tą powinny zainteresować się odpowiednie władze i usunąć dotychczasowe zaniedbanie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Tow. Rostankowski. W sprawie, którą opisywaliście w liście do Redakcji, zasięgnęliśmy opinii odpowiedzialnych władz. Udzielone nam wyjaśnienia ich są sprzeczne z Waszymi informacjami.

Jeżeli podacie nam konkretny przykład omawianych wypadków — opiszemy to w gazecie i damy odpowiedni komentarz.

Sprostowanie

W notatce pt. „Osiągnięcia uczniów w Elblągu" została mylnie podana nazwa gazetki, którą uczniowie Szk. Żeglugi Śródlądowej w Elblągu poświęcili sprawie Kongresu Zjednoczeniowego. Zamiast gazetka „Nawigator" powinno być „Z prądem".

H. MICHAJŁOW
LAUREAT PREMII STALINOWSKIEJ

OD ZNISZCZEŃ DO ROZKWITU

— Droga Republiki Białoruskiej

Wielka Rewolucja Listopadowa otworzyła dla Białorusi drogę do rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Twórcami białoruskiej państwowości byli Lenin i Stalin. Białoruska Republika powstała 1 stycznia 1918 roku, w grudniu 1922 r. wstąpiła do ZSRR.

Republika Białoruska leży na zachodzie Związku Radzieckiego. Obszar jej wynosi 208 tysięcy kilometrów kw.; ludność według danych statystycznych z 1939 roku ponad 10 milionów. Pod względem ilości mieszkańców Białoruś zajmuje trzecie miejsce w Związku Radzieckim — po RSFSR i Ukrainie.

Republika Białoruska, tak samo jak inne republiki Związku Radzieckiego, ma prawo nawiązania bezpośrednich stosunków z innymi państwami. Białoruś jest, jak wiadomo, członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

10.000 TRAKTORÓW

Białoruś jest przede wszystkim krajem rolniczym. Rolnictwo dawniej bardzo prymitywne, dziś dzięki pięciolatkom stalinowskim ogromnie się rozwinęło i jest w wysokim stopniu zmechanizowane. Przed wybuchem drugiej wojny światowej pracowało na Białorusi około 10.000 traktorów.

Jedną z podstawowych kultur rolniczych Białoruskiej SRR jest len. Przed rozpoczęciem trzeciej pięciolatki produkcja lnu wzrosła w stosunku do czasów przedrewolucyjnych prawie trzykrotnie. Wiele miejsca zajmuje uprawa ziemniaków, będących podstawą hodowli nierogacizny. Spotyka się łany żyta i pszenicy.

OSUSZONO 700.000 HA BŁOT

Za czasów władzy radzieckiej podjęto na szeroką skalę prace nad osuszaniem błot, zajmujących duże przestrzenie kraju. W ciągu ubiegłych pięciolatek osuszono 700 tysięcy ha terenów błotnistych. Osuszanie błot stworzyło nie tylko nowe pastwiska, ale też nowe drogi wodne, nowe gospodarstwa rybne i umożliwiło eksploatację nowych torfowisk. Na ziemiach zdobytych, na błotnistych obszarach Białorusi sieje się pszenicę, len, a nawet roślinę kauczukonośną — kok-sagyz.

Oblicze wielkich obszarów Białorusi zmieniło się nie do poznania. Gdzie niegdyś były bagniste, bezludne puszcze leśne, chmary komarów i zgniły błotnisty odór — dziś dzięki wytrwałemu wysiłkowi narodu powstała twarda ziemia, widać zasiewy kołchozów i sowchozów. Ziemie, niegdyś leżące odłogiem, dziś są uprawiane.

Przemysł białoruski, który prawie w całości powstał dopiero w czasach władzy radzieckiej, opiera się na surowcach miejscowych i sprowadzanych. Na surowcach miejscowych opiera się produkcja dykty, zapałek i papieru, tkanin lnianych, obuwia i szkła. Przemysł budowy maszyn, konfekcyjny i dziany zaopatruje się w surowce sprowadzane.

Uprzemysłowienie i kolektywizacja przyczyniły się do podniesienia dobrobytu mieszkańców Białorusi.

Po rewolucji rozwinęła się też w szybkim czasie narodowa kultura Białorusi. Powstała Akademia Nauk Białoruskiej SRR i cały szereg instytutów naukowych. Białoruś posiada obecnie 20 szkół wyższych — gdy przed rewolucją nie było tu ani jednej. Rozwinęła się białoruska literatura i sztuka. Powstały teatry narodowe, otwarto konserwatoria, galerie obrazów, studia filmowe.

NIEMCY ZNISZCZYLI 412.000 DOMÓW KOŁCHOŹNIKÓW

Białoruś była jednym z krajów Związku Radzieckiego, które pierwsze odczuły potworności najazdu armii hitlerowskiej. Przemysł tutejszy uległ zupełnemu zniszczeniu, fabryki wysadzone w powietrze, leżały w gruzach. Miasta spalone. Mińsk zniszczony był w 80 proc. Uszkodzone przez Niemców wodociągi nie działały, barbarzyńcy zniszczyli uniwersytet, rozgrabili budynek Akademii i Nauk, wraz z jej instytutami, zniszczyli państwową galerię obrazów.

Obszary nadające się pod uprawę rolną zmniejszyły się do połowy, pola zarosły chwastami, sady wyrąbano. Niemcy zniszczyli 412 tysięcy domów kołchoźników, 600 tysięcy kołchoźniczych zabudowań gospodarskich. Połowa bogactw narodowych zginęła.

Po wygnaniu Niemców rozpoczęły się gigantyczne wysiłki nad wskrzeszeniem życia gospodarczego Białorusi. Uruchomiono już liczne zakłady przemysłowe. Odbudowuje się miasta, a przede wszystkim stolicę republiki — Mińsk. Chłopi przesiedlili się już z ziemianek do nowych chat.

GIGANTYCZNE PLANY ODBUDOWY

Ogromne są plany prac nakreślone na najbliższe lata. Plan powojennej pięciolatki przewiduje nie tylko odbudowę, ale i przekroczenie przedwojennego poziomu przemysłu na rok 1950. W gospodarce białoruskiej zainwestowane będzie w ciągu bieżącej pięciolatki 7 miliardów rubli, tj. znacznie więcej, niż we wszystkich trzech ubiegłych pięciolatkach łącznie. W ostatnim roku powojennej pięciolatki produkcja przemysłu białoruskiego przekroczy co do ilości produkcję z roku 1940 o 16 proc. Powstają tu nowe fabryki somochdów i traktorów. Białoruś będzie posiadać własny przemysł budowy maszyn.

Powstaje również potężna baza energetyczna. W ciągu pięciolatki moc elektrowni białoruskich przewyższy poziom przedwojenny 2.2-krotnie. Większość elektrowni będzie zasilana torfem. Po upływie bieżącej pięciolatki ilość torfu wydobywanego wyniesie 4.162 tysięcy ton, to znaczy, że wzrośnie ona w ciągu tych pięciu lat trzykrotnie. Dla korzystniejszej eksploatacji torfu wybudowano fabryki brykietów.

Powstaną po raz pierwszy w Białorusi także elektrownie wodne. W szybkim czasie rozwinie się również przemysł lekki i spożywczy. Założy się dwa wielkie kombinaty tekstylne, produkujące cienkie tkaniny wełniane. Powstaną nowe fabryki obuwia, skóry i zapałek. Przemysł spożywczy, mięsny, nabiałowy będzie dostarczał o 12 proc. więcej towaru niż przed wojną.

W zniszczonym przez Niemców miastach wre praca nad odbudową. W ciągu pięciolatki będzie oddanych do użytku 2.700 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Odbudowuje się wsie, spalone przez okupanta. Białoruska wieś drewnianych chałup ustępuje miejsca doskonale urządzonym osiedlom, o domach murowanych, krytych dachówką lub blachą. W roku 1950 ilość świetlic, czytelń i bibliotek przewyższy cyfrę przedwojenną o prawie 2.000. W tym też okresie będzie w zupełności odbudowana Akademia Nauk Białoruskiej SRR, jej instytuty, laboratoria, biblioteki i stacje doświadczalne.

W roku 1950, po zakończeniu planu pięcioletniego, Białoruś będzie krajem jeszcze bardziej kwitnącym i o wyższym poziomie kulturalnym, niż przed wojną. Tak przejawia się wielka siła twórcza ustroju radzieckiego.

W Samarkandzie pracuje naukowo-badawczy instytut hodowli karakułów, zajmujący się problemem hodowli owiec o wysokim gatunku futra.
Na zdj. współpracownicy instytutu przebierają karakuły doświadczalne.

Dorobek Kongresu Zjednoczeniowego

Pierwszy „Proletariat"

jego zasługi i błędy

Wraz z rozwojem przemysłu w Polsce, a właściwie w byłym Królestwie Kongresowym, (Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie), w siedemdziesiątych latach ubiegłego stulecia, pojawia się na scenie dziejowej narodu polskieog klasa robotnicza, jako **samodzielna siła.**

Pierwszą partią polityczną, która podjęła w Polsce sztandar walki klasowej w duchu ideologii marksizmu była socjalno-rewolucyjna partia „Proletariat". Jej najwybitniejszym twórcą, ideologiem i przywódcą był Ludwik Waryński.

Program „Proletariatu" ogłoszony w 1882 roku był przeszczepieniem na grunt polski zasad „Manifestu Komunistycznego".

„Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy w świadomość polskiego proletariatu najogólniejsze zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpajała w polską klasę robotniczą zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła ją, że ustrój kapitalistyczny jest systemem światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem „Manifestu Komunistycznego"—„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!".

Wychodząc ze słusznych założeń rewolucyjnego internacjonalizmu „Proletariatczycy" rozumieli konieczność wspólnej walki proletariatu polskiego u boku proletariatu państw zaborczych, a przede wszystkim razem z proletariatem Rosji — **w celu obalenia panowania despotów, rządzących w tych państwach.** Niestety — jedyną wówczas organizacją rewolucyjną w Rosji była niemarksistowska „Narodnaja Wola", która chłopstwo, a nie klasę robotniczą, uznawała za podstawową siłę rewolucyjną.

Po aresztowaniu Waryńskiego i innych organizatorów „Narodnictwo" wpłynęło na wypaczenie linii politycznej „Proletariatu". „Partia traciła stopniowo swój rozmach organizacyjny i swą samodzielność ideologiczną, przestawiając się na taktykę terrorystyczną „Narodnej Woli", przejmując częściowo jej błędne poglądy wręcz przeciwstawne marksizmowi".

Przyczyną tego było to, że:

I. Ruch robotniczy w Polsce był w owym czasie dopiero w zarodku i brak doświadczenia nie pozwolił „Proletariatowi" na właściwe zastosowanie w praktycznej codziennej walce słusznie początkowo pojmowanych zasad naukowego socjalizmu. Wysuwając wielkie hasła rewolucyjne „Proletariat" najczęściej nie potrafił wskazać drogi ich urzeczywistnienia.

II. **Głosząc hasło bezpośredniej rewolucji socjalistycznej partia przeskakiwała poprzez konieczny w sytuacji ówczesnej etap przemian burżuazyjno-demokratycznych.** Hasła rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, przerastającej w rewolucję socjalistyczną, mogła wysuwać tylko partia robotnicza w sojuszu z chłopstwem, które było zainteresowane w wyzwoleniu się z ucisku obszarników i w zmianie półfeudalnych stosunków na wsi". „Proletariat" nie rozumiał, że pod sztandarami walki narodowo-wyzwoleńczej, którą głosił, pociągnąć można do walki z caratem nie tylko robotników, ale i chłopów, a nawet drobnomieszczaństwo, inteligencję pracującą — wszystkich, którzy odczuwali ucisk narodowy.

„Przywódcy tej partii rozumieli, że obalić rządy samowładcze można tylko we wspólnej walce z ludem rosyjskim. Ale nie mieli przemyślanego programu walki o hasła częściowe, o zdobycze demokratyczne i to nie tylko w walce z uciskiem narodowym, ale nawet w najbardziej żywotnej dziedzinie żądań ekonomicznych, jak walka o skrócenie dnia roboczego, który przekraczał 12 i 14 godzin na dobę, walka z rabunkowymi oszustwami w dziedzinie płac" itp.

III. Częściowe przyjęcie przez przywódców „Proletariatu" terrorystycznej taktyki „narodników", zresztą raczej w teorii niż w praktyce, świadczy o tym, że nie zdawali oni sobie sprawy z fałszywości tej pseudorewolucyjnej drogi, która w istocie swej była wyrazem braku wiary w żywotność i siłę proletariackiej walki klasowej.

Mimo tych braków i błędów trzeba doceniać, że „Proletariat" zapoczątkował niezwykle doniosły etap narodzin świadomej walki klasy robotniczej w Polsce, że program swój oparł na zasadach naukowego socjalizmu, „że prowadził robotników polskich do pierwszych zorganizowanych walk i wniósł w szeregi robotnicze ideały rewolucyjne marksizmu i poczucie więzi międzynarodowej", że budził, kształtował i uczył bojowości polski ruch robotniczy.

Poważna poprawa płac

w przemyśle drzewnym

Podpisana w przemyśle drzewnym umowa obejmuje ok. 18 tys. pracowników, porządkuje system płac w przemyśle drzewnym i wprowadza nowe normy techniczne dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłu drzewnego w całym kraju. Poprzednio normy opracowane były wadliwie, bo dla poszczególnych zakładów pracy, przy czym każda fabryka kierowała się innymi zasadami. Rezultatem tego systemu było, iż robotnicy różnych przedsiębiorstw za tę samą pracę otrzymywali wynagrodzenie o różnej wysokości. Ponadto wobec niskich stawek płacy dla podwyższenia zarobków robotniczych ustalono również przesadnie niskie normy.

Normy techniczne wprowadzone przez nowy układ zbiorowy, zostały opracowane przez Komisje Norm, w skład których wchodzili przedstawiciele rad zakładowych wszystkich przedsiębiorstw przemysłu drzewnego oraz przodownicy pracy. Normy ustalone przez komisje zostały zatwierdzone przez Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego oraz Zarząd Główny Związku Zawodowego. Nowe normy dostosowane są do możliwości technicznych fabryk oraz możliwości średnio wyszkolonego robotnika.

Nowy układ zbiorowy wprowadza akordowy system płac dla robotników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji. Robotnicy placowi i pomocnicy, nie mający wpływu na produkcję, wynagradzani będą według systemu dniówkowego. Układ przewiduje dla robotników uczestniczących w akordzie 8 grup płac odpowiednio do kwalifikacji i rodzaju wykonywanej pracy. W grupie VIII-ej płaci się 78.50 zł za godzinę, w VII-ej — 72,50, w VI — 67,50, w V-ej — 61,50, w IV 55,50, w III-ej — 50,50, w II-ej — 45,50 i w I-ej — 42,50 zł za godzinę.

Znaczną podwyżkę płac osiągną robotnicy przedsiębiorstw przemysłu drzewn. w Koszalinie, Białogardzie i Słupsku, gdzie dotychczasowy system płac był szczególnie wadliwy i odbijał się bardzo niekorzystnie na poziomie zarobków.

Ponadto nowy układ wprowadza kilka trwałych zdobyczy socjalnych. Przewiduje on miesięczny urlop po 10-ciu latach pracy, odprawę w razie powołania pracownika do służby wojskowej oraz urlopy okolicznościowe w wypadku zawarcia ślubu, urodzenia się dziecka, pogrzebu członka najbliższej rodziny czy ślubu dziecka.

POMYŚLNE ZAPOCZĄTKOWANIE

współzawodnictwa pracy w rybołówstwie bałtyckim

Pierwszym zwycięzcą jest kuter »Arka 24«

Pierwsze na odcinku połowów bałtyckich zorganizowało akcję współzawodnictwa wśród załóg kutrów tow. „ARKA". Uzyskane wyniki są oczywistym zaprzeczeniem poglądów wygłaszanych przez niektórych „speców" rybackich, jakoby w tej dziedzinie współzawodnictwo nie dało się przeprowadzić. Wprawdzie ilość i wartość połowów zależą w dużym stopniu od przypadku, jednakże obok nich można wziąć do oceny wyników współzawodnictwa, nie mniej ważne kryteria.

Komisja współzawodnictwa ARKI ustaliła pierwszy regulamin, w którym kładzie się nacisk także na:

a) **ilość zużytego paliwa i smaru,**
b) **zużycie sieci,**
c) **ilość wyjazdów na połów w ustalonym okresie czasu,**
d) **stan w jakim załoga utrzymuje kuter, maszynownię i narzędzia połowowe,**
e) **zgranie i organizację załogi oraz jej wyszkolenie,**
f) **trafne oznaczenie miejsc połowów w dzienniku kutrowym.**

Regulamin przewiduje także punkty karne za niewyjście kutra na połów bez uzasadnionej przyczyny, za zgubienie i uszkodzenie sieci, za awarie i t.p.

Do współzawodnictwa rozpoczętego przez Arkę w grudniu stanęło 17 kutrów. Zwycięstwo odniósł kuter „Arka 24" z załogą: szyper Karol Dahl z Jastarni, motorzysta Gustaw Konkol, rybacy Karol Dahl II, Robert Konkol i praktykant Jan Skalik. Kuter ten złowił ryb wartości 573.000 złotych, co w stosunku do przeciętnej innych kutrów przyjętej jako norma, odpowiada 179 proc. Drugie miejsce zajął kuter „Arka 28" z szyprem Franciszkiem Kreftem z Rewy z wartością połowu 541.000 złotych — 172 proc. normy, trzecie zaś załoga kutra „Arka 27" z wartością połowu 517.000 złotych czyli 161 proc. normy, szyper Antoni Murza z Mechlinek.

Zwycięska załoga otrzyma proporzec przechodni i nagrodę pieniężną w wysokości 63 tysięcy złotych.

Na uroczystości rozdania nagród przedstawiciel MUR w Gdyni inż. Zięcik składając zwycięzcom gratulacje, stwierdził, że inicjatywa „Arki" dobitnie wykazała celowość współzawodnictwa i że przeprowadzona próba będzie szczęśliwym wstępem do rozszerzenia akcji na całe rybołówstwo morskie.

Wyniki współzawodnictwa potwierdziły również wysoką wartość polskiego sprzętu rybackiego, gdyż wszystkie trzy nagrodzone załogi łowiły na kutrach polskiej konstrukcji JO2, wybudowanych w gdyńskiej Stoczni Rybackiej, wyposażone w windy trawlowe Puckiej Fabryki Maszyn.

GŁOS SPORTOWY

Wielkie zawody łyżwiarskie ośmiu miast w Moskwie

MOSKWA. Na lodowisku CDKA rozpoczęły się największe w tym roku międzymiastowe zawody łyżwiarskie z udziałem 120-tu czołowych zawodników radzieckich, reprezentujących Moskwę, Leningrad, Świerdłowsk, Gorkij, Czelabińsk Kirow, Archangielsk, Omsk. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (padał mokry śnieg, przy temperaturze powyżej zera) uzyskano szereg dobrych wyników.

Zawody rozpoczęły się biegiem w konkurencji kobiecej na 500 m., który wygrała Holszczewnikowa (Moskwa), uzyskując czas 55 sek.Dopiero drugie miejsce zajęła mistrzyni świata Isakowa w czasie o 1 sekundę gorszym. Isakowa zrewanżowała się jednak zwycięstwem w biegu na 3.000 m.,

który przebyła w 5:49,6 min.

W biegu na 500 m. dla dziewcząt zwyciężyła Czernowa (Kirów), uzyskując dobry czas 54.6 sek. — wynik lepszy od uzyskanego w tej konkurencji przez Holszczewnikową. Bieg na 1.500 m w konkurencji dziewcząt wygrała Donczenko (Gorkij), która ustanowiła już w tym sezonie dwa rekordy Związku Radzieckiego. Donczenko uzyskała czas 3:05,1 min.

W konkurencji juniorów pierwsze miejsce w biegu na 500 m. zajął Lisin w czasie 46,7 sek. W biegu na 3.000 m. zwyciężył Pawłow, który uzyskał czas 5:35,6 min.

Bieg na 500 m. w konkurencji męskiej, rozegrany z udziałem czołowych zawodników radzieckich: Broszina, Liuskina i Bielajewa, przyniósł zwycięstwo Bielajewowi w czasie 45,4 sek.

W pierwszym dniu zawodów największą ilość punktów zdobyła drużyna reprezentacyjna Moskwy.

* * *

MOSKWA. W stolicy Związku Radzieckiego zakończyły się doroczne zawody łyżwiarskie z udziałem 8 miast: Omska, Gorkij, Świerdłowska, Kirowa, Czelabińska i Archangielska. Jest to pierwsze zwycięstwo Gorkij w tych zawodach, dotychczas bowiem 7-krotnie zwyciężyła drużyna Moskwy oraz 2 razy łyżwiarze leningradcy.

W drugim dniu zawodów pogoda również nie dopisała łyżwiarzom, gdyż temperatura utrzymywała się powyżej zera. Większość więc wyników nie przekraczała przeciętnego poziomu. Na wyróżnienie jednak zasługuje czas Proszina, który wygrał bieg na 5.000 m. w 8:56 min. oraz wynik leningradzkiego juniora Pawłowa, który uzyskał na 3.000 m. czas 3:35,6 min.

* * *

Łyżwiarze radzieccy uzyskali w tym zesonie już szereg doskonałych wyników. Oto najlepsze z nich w poszczególnych konkurencjach:

Bieg na 500 m. Sogiejew — 44,6 sek., 1 500 m. — Ippolitow 2:26,6 min., 5 000 m. — Proszin 8:52,7 min., 10 000 m. — Proszin 18:21,8 min. Z pośród kobiet Maria Isakowa uzyskała na 500 m. czas 51,2 sek.

Dla porównania warto tu przytoczyć wyniki, uzyskane ostatnio przez czołowych łyżwiarzy norweskich. Np. w biegu na 500 m. Norweg Farstad — zwycięzca olimpijski na 1 500 m. uzyskał równe 45 sek. Norweg Martinsen przebył 1 500 m. w 2:30,4 min., podczas gdy jego rodacy Konemo i Liaklew uzyskali na tym dystansie jednakowe czasy 2:33 min. Oba te wyniki ustępują znacznie czasom, uzyskanym przez łyżwiarzy radzieckich Ippolitowa, Proszina i Sergiejewa, którzy uzyskiwali już w tym sezonie na 1 500 m. czasy 2:28 min.

Sensacyjki zagraniczne

PRAGA. W zawodach łyżwiarskich o mistrzostwo Czech, jakie odbyły się w niedzielę w Pardubicach, zwyciężyli: w kategorii pań — 1) Vrzanova, 2) Lerchova, 3) Tumova. Nekolova nie startowała. Z mężczyzn pierwsze miejsce w kategorii seniorów zajął Fikar, w jeździe parami — małżonkowie Zachovie.

MALTA Na zakończenie swego tournée po Malcie, austriacka drużyna piłkarska — „Rapid" rozegrała mecz z reprezentacją wyspy, odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:1. Ogółem „Rapid" rozegrał na Malcie 7 spotkań, z których wszystkie wygrał, w łącznym stosunku bramek 34:7.

PRAGA. Na stadionie zimowym w Pradze odbył się w obecności 12.000 widzów mecz hokejowy między reprezentacją Czechosłowacji a anglo-kanadyjskim zespołem „Harrigay Racers", który po zaciętej grze zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:6 (0:2, 4:3, 3:1).

Śląsk - Częstochowa 14:2 w boksie

OPOLE. Bokserska reprezentacja Śląska wygrała z Częstochową 14 : 2. Wysokie zwycięstwo Śląska jest tym bardziej godne uwagi, że odniósł je właściwie rezerwowy skład, w którym znalazło się jedynie dwóch bokserów, walczących w barwach I Śląska. Pięściarze Częstochowy przeciwstawili gospodarzom jedynie ambicję i kondycję fizyczną. Mecz zgromadził ponad 1 500 widzów.

Turniej tenisa stołowego
w schronisku na Kozubowej

CIESZYN. W schronisku na Kozubowej, w Beskidach zaolziańskich, odbył się turniej ping-pongowy drużyn polskich i czeskich, z czeskiego Śląska Cieszyńskiego. W turnieju uczestniczyły drużyny: „Siła" (Trzyniec), „Sokół" (Trzyniec), „Ruch" (Bogumin), „Sokół" (Dobra), SMP (Pudłow) i „Sokół" (Bogumin). Pierwsze miejsce w konkurencji męskiej zdobył Pszczółka („Siła" — Trzyniec), w konkurencji żeńskiej — zawodniczka SMP (Pudłow) — Siejkówna.

Hokeiści ŁKS zwyciezają w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ. Na lodowisku ZS „Gwardia" w Bydgoszczy odbył się w dniu 9 stycznia mecz hokejowy między zespołami ŁKS i bydgoskiej „Gwardii". Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny ŁKS w stosunku 3 : 0 (1 : 0, 2 : 0, 0 : 0).

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

WARSZAWA. Po niedzielnych rozgrywkach kolejność drużyn w tabeli gier o mistrzostwo Ligi koszykowej jest następująca:

1)	ZZK	— 7	7	289:200
2)	YMCA (Ł)	— 7	6	307:218
3)	AZS (W)	— 8	4	250:235
4)	TUR (Ł)	— 7	4	255:253
5)	„Warta"	— 9	4	267:269
6)	AZS (K)	— 8	3	250:293
7)	„Wisła"	— 8	2	197:264
8)	„Zgoda"	— 8	1	269:345

Zwycięstwa bokserów „Gwardii"

WROCŁAW. W Jeleniej Górze rozegrany został 2-dniowy turniej bokserski z udziałem „Zrywu" (Świętochłowice), „Gwardii" (Wrocław) i „Górnika" (Wałbrzych). W barwach „Gwardii" wystąpił po raz

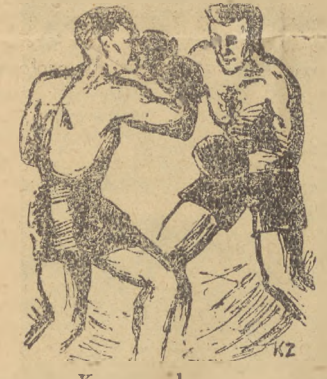

pierwszy Kasperczak.

W pierwszym meczu „Gwardia" pokonała „Zryw" 10:6.

Drugie zwycięstwo odniosła „Gwardia", bijąc wałbrzyskiego „Górnika" 13 : 3.

PIĘCIOLETNIE DZIECKO DYRYGUJE ORKIESTRĄ SYMFONICZNĄ

Pięcioletnia Gianella De Marco, najnowszy geniusz muzyczny Włoch, właśnie skompletowała swoją pierwszą orkiestrę symfoniczną w Pescara. Widzimy ją przy pracy z pałeczką dyrygencką.

Gianella jest córką impresaria muzycznego i znanej śpiewaczki. Jest ona trzecim cudownym dzieckiem włoskim, odkrytym w czasie ostatniej wojny.

Zdumiewające, że Gianella nie nauczyła się jeszcze ani czytać ani pisać.

WIELKI NIEPORÓWNANY

Najwspanialszym widowiskiem dla Japończyków jest codzienny przyjazd generała Mac Arthura do jego kwatery głównej w Dai-Iszi, odbywający się dokładnie o godzinie 11 rano.

Na godzinę przed tym setki ponurych Japończyków ustawia się na chodnikach i oczekuje przybycia Iszi-Baba (po japońsku: Wielki Nieporówny).

O godzinie 10 minut 55 na ulicy wstrzymany zostaje wszelki ruch, a w ulicach bocznych ustawiają się posterunki. Wszystkie sygnały żarzą się czerwonym światłem. Pojawia się olbrzymi czarny Cadillac zdobiony złotymi gwiazdami. Obok niego posuwają się dwa Jeepy.

Samochód generała zatrzymuje się. 400 japońskich gapiów — nigdy mniej, ponieważ takie jest zarządzenie — zgina się w ukłonie. Obecni przy tym Amerykanie muszą, jeżeli palą, rzucić papierosy. Pochyleni Japończycy zbierają rzucane z samochodu podarki, przeciętnej wartości 5 yen. To nagroda za przywitanie.

Generał znika w swym pałacu. Zaczyna się normalny ruch. Dla Japonii zaczął się oficjalny dzień. (x)

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz **(86**

Doktor krył się przed innymi, że ledwie może iść; silny atak reumatyzmu. Mimo to Zabrodski nadmienił:

— Dymitrze Aleksiejewiczu, siadajcieno na wózek.

Kryłow rozgniewał się:

— Wózki, mój drogi, to dla rannych. A ot, jak już wyjdziemy z tego, jak wy to nazywacie, otoczenia, to takiego kadryla wam odtańczę, że poumieracie z zazdrości...

Było to takie niespodziewane — w czarnym lesie, w przerwie między dwoma bombardowaniami, że nawet ranni się uśmiechali.

Posuwali się nocą — w dzień chowali się w lesie, przemoknięci, rozdygotani z zimna. Natrafili na zasadzkę, stoczyli bitwę; Niemcy zasiedli we wiosce, na dachach poustawiali karabiny maszynowe. Kapitan Żujkow nie był bynajmniej fajtłapą. Wioseczkę zdobyto w ataku na bagnety. Paliły się chaty, leżały zwęglone trupy Niemców. Kryłow ściskał kapitana.

Pomaszerowano dalej. Gdy już zbladła czwarta noc, Kryłow dostrzegł w odali poza siatką rzęsistego deszczu jakichś żołnierzy.

— No, kapitanie, proszę objąć dowództwo...

Ale nie trzeba było obejmować dowództwa: byli to swoi. Kryłow spojrzał — na stole słonina, miód, mleko. Cudeńka!... Ale nie udało mu się nic zjeść, od razu runął na szerokie łóżko i przespał aż do południa, kiedy nagle zerwał się i w biegu przygładzając swoje rzadkie ale nieposłuszne włosy popędził do rannych.

Wieczorem mówił do majora Szewcowa:

— „Otoczenie"... A ja się was pytam — czy Niemcy nie są „otoczeni"? Wszystko ich otacza — i nasze oddziały, i mieszkańcy, i lasy. Naturalnie, rzecz to paskudna — że trzeba się cofać... Komisarz mówi, że cała rzecz polega na czołgach, samolotach. Nie wiem, nie znam się na strategii... Według mnie — również na umiejętności. Przecież Niemcy właśnie tę jedną melodię umieją — od pieluch już maszerują. A myśmy marzyli o czym innym... Nic, nauczymy się. Oni przyszli do nas upojeni, nałykali się francuskiego szampana. Przecież we Francji walki prawdziwej nie stoczyli. Nie było tam oporu jak się patrzy. Pewien inżynier opowiadał mi, był tam u nich — naród to dzielny, ale się jakoś rozkleił. Polityka... A ja tu kapitana znalazłem. Zdaje się, nazywa się Suczkow... Zgubił swój oddział, naturalnie to nie jest właściwe, ale mimo to żołnierzy zebrał, i oni sami wyrwali się z matni, i szpital wyciągnęli, a na dodatek ze dwa tuziny Niemców kropnęli...

Dlaczego? A dlatego, że to — komunista, powinien kombinować. A tamte ogierki idą i nic nie kombinują. Dobrze, mają armię. Armię posiadamy również i my. Ale tego nie mają, to jest głębsze, to oznacza — nawet jednostka coś może wskórać na wojnie. Jeżeli obok brak jest dowódcy, to wszystko jedno, mam naczelnika — w swojej własnej głowie. Jeżeli jestem rzeczywiście komunistą, to mogę przemówień Stalina słuchać cały dzień i noc... Wiecie, towarzyszu majorze, myśmy wyciągnęli z otoczenia czterech ogierków. Co za idoci, myśleli, że ich wykastrują! No, a myśmy ich uratowali, nie dlatego, żeby byli warci tego, ale jesteśmy komunistami — a to coś niecoś przecież znaczy... Świetnie, że macie wódeczkę — napijemy się, jeszcze mam w kościach ziąb po tej drodze.

W nocy, po obchodzie chorych, Kryłow usiadł na ganeczku, zapalił. Obok siedziała parka; nie zauważyli go. Wojskowy namawiał głośnym szeptem:

— Miasta poddajemy, mosty wysadzamy, a ty się opierasz?...

— Miasta odbierzemy. A ja chcę szczęścia. Mam narzeczonego w armii...

Kryłow rozczulił się, ledwie powstrzymał, żeby nie zerwać się, nie uściskać dziewczyny: oto, jakie bywają!... Przypomniał sobie Natalkę i uśmiechnął się: dobra dziewczynka!... Gdzież jest teraz Wasylek?

Następnie długo huczały bombowce, szczekała artyleria przeciwlotnicza, opodal eksplodowała bomba. Zaś Kryłow wciąż siedział i rozmyślał — o Natalce, o obcej dziewczynie, o kapitanie (jakże mu na imię?) Zapomniałem, słowo honoru, zapomniałem), mgliście rozmyślał o ogromnym, niezwyciężonym narodzie.

— Co za powietrze!

Kryłow uśmiechnął się — co za nocne Marki — i nagle zaśpiewał:

Czarny kruku, czemu krążysz nad mą głową niby zbój,
Nie doczekasz się zdobyczy. Czarny kruku, jam — nie twój...

Zmieszał się: znów sfałszował! Chciałoby się czasem zaśpiewać, a nie umiem, niech licho weźmie...

6.

Świat Chany podobny był do świata dziecka; może dlatego właśnie tak łatwo jej było żyć z maleńką wnuczką. Wydarzenia, o których dokoła rozmawiano, nadzieje, sukcesy, cierpienia narodowe stanowiły dla niej sprawę własną, rodzinną; drobne obserwacje, spotkania — zastępowały lekturę. O wzroście krajowego dobrobytu nabierała sądu własnego w miarę wznoszenia tych domów, które oglądała własnymi oczyma, albo też przemawiały do niej radosne uśmiechy znajowych, czy też zajęcia Józefa. Natrafiając na grubiańskiego ekspedienta albo tępego milicjanta, mówiła do Raisy: „Józek myśli, żeśmy już ludzi wychowali na nowo, a to nie jest takie proste..." Chana wzrastała w innym świecie — w świecie groźnego Boga, który nie daje się przebłagać nawet postami, groźnego policyjnego „prystawa" — może schwytać i wysłać daleko — w świecie dusznych nadziei i codziennej, powszedniej rozpaczy.

W głowie Chany wszystko się poplątało: słowa odwiecznych modlitw z opiniami Józefa, jak gdyby wziętymi z artykułu wstępnego; stare wierzenia, znaki szczególne — z rozmowami o pięciolatce, o planowaniu, o świadomości.

(C. d. n.).

Wydawca R. S. W. „Prasa" — Redaguje Kolegium. — Redakcja, Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11. Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14. — Sekretarz Redakcji w poniedziałki, środy i piątki w godz. 11—12. Telefony: Redakcja 315-72. Sekretarz Red. — 316-96. — Centrala 314-57. — Oddział Redakcji w Gdyni ul. Świętojańska 66, tel. 14-72, przyjmuje codziennie w godz. 9—10. — Administracja: Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów, 11 tel. 316-33, Druk. PGZG „Dom Prasy" — Gdańsk. W-16019